

# EUNOMIA

miesięcznik raciborskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej

ISSN 1897-2349

nr 3 (70) / marzec 2014



## „Eunomia” x70



▼ JM Rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy oraz mgr Elżbieta Biskup, Dyrektor MDK, podpisali umowę partnerską. W akcie podpisania dokumentu uczestniczyli m.in. Starosta Raciborski Adam Hajduk, Prorektor PWSZ dr Teresa Jemczura, mgr inż. Krzysztof Fedyn, kierownik Działu Promocji PWSZ (s. 4)

▼ Z okazji 10 lat siatkówki męskiej PWSZ wspominamy znakomite sukcesy drużyny (s. 24)

Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu







Przedstawiciele FOTON-u na XI Międzynarodowym Festiwalu Fotografii w Rybniku 15.03.2014

# FOTON

na XI Międzynarodowym  
Festiwalu Fotografii  
w Rybniku – 15.03.2014

## Słowo od redakcji

„Ehej, jak gwałtem obrotne obłoki / I Tytan prędkie lotne czasy pędzą...” Ta znana fraza, otwierająca tom wierszy pt. *Rytmy albo wiersze polskie* (1601) autorstwa Mikołaja Sępa Szarzyńskiego, rozpoczyna jedno z najznakomitszych arcydzieł literatury staropolskiej – *Sonet I. O krótkości i niepewności na świecie żywota człowieka*. Słowa te przychodzą do głowy, kiedy spoglądamy na okładkę bieżącej edycji „Eunomii” i dostrzegamy na niej liczbę „70”. Siedemdziesiąt numerów naszego uczelnianego periodyku zagościło u Państwa w ciągu minionych lat! „Siedemdziesiątka” skłania do refleksji, ale przede wszystkim do wyrażenia ogromnej wdzięczności Osobom, dzięki którym pismo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej może co miesiąc docierać do Czytelników. Lista takich wiernych przyjaciół „Eunomii” jest długa. Wszystkim serdecznie dziękujemy!

kierunkami uruchamianymi w najbliższym czasie: bezpieczeństwo państwa i administracja (przypomnijmy, że w poprzednim numerze „Eunomii” relacjonowaliśmy poświęcone tej sprawie spotkanie władz uczelni z przedstawicielami służb mundurowych).

JM Rektor prof. Michał Szepelawy podpisał w imieniu uczelni kolejne porozumienie o współpracy – tym razem z instytucją kulturalno-edukacyjną, jaką jest powiatowy Młodzieżowy Dom Kultury. Przedstawiamy najistotniejsze punkty tego ważnego dokumentu.

Najnowsze edycja miesięcznika PWSZ przynosi wznowienie dawnego cyklu artykułów prezentujących poszczególne instytuty i kierunki. Tym razem przedstawiamy „młody” kierunek, jakim jest architektura i urbanistyka, działająca w przekształconym Instytucie – Techniki i Architektury.

Rozbudzanie zainteresowania raciborską PWSZ wśród uczniów szkół ponadgimnazjalnych odbywa się m.in. w formie konkursów dla tejeże młodzieży. W marcowym numerze „Eunomii” znajda Państwo relację ze zorganizowanego przez Instytut Neofilologii i odbytego w styczniu konkursu językowego.

Dziesięciolecie funkcjonowania drużyny siatkówki męskiej jest okazją do przypomnienia największych sukcesów raciborskiego teamu.

W ramach współpracy z raciborskim Oddziałem Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego przedstawiamy Państwu główne tezy sprawozdania, jakie na Zebraniu Sprawozdawczo-Wyborczym PTP przedstawiła Prezes Oddziału, dr Ludmiła Nowacka.

To tylko niektóre tematy obecne w bieżącej edycji naszego czasopisma. Znajda Państwo w niej także ciekawe refleksje prof. Gabrieli Kapicy na temat kształtowania talentów, teksty i zdjęcia ukazujące wielką, jak zawsze, aktywność FOTONU, uwagi prof. Mariana Kapicy i Jego studentek dotyczące nowych form realizacji seminarium dyplomowego oraz stałe rubryki.

Zachęcając Państwa do lektury siedemdziesiątego numeru „Eunomii”, zapraszamy niezmiennie do dalszej współpracy z periodykiem.

Redakcja

Słowa wdzięczności kierujemy do redaktorów, autorów tekstów i zdjęć, osób zaangażowanych w dystrybucję miesięcznika. Do wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób współtworzyli dotychczas wydane numery pisma. Dziękujemy innym lokalnym mediom, z którymi stale współpracujemy.

Serdeczne podziękowania kierujemy do naszych Czytelników, których grono jest szerokie i życzliwe! „Eunomia” nie jest biuletynem na użytek wewnętrzny, przeciwnie – to czasopismo docierające nie tylko do społeczności PWSZ, ale także do instytucji i osób z szeroko rozumianego środowiska lokalnego oraz do wielu ośrodków naukowych w kraju i poza jego granicami (zaprzyżnżone uczelnie w Czechach i na Słowacji). Jesteśmy

Dzięki wysiłkowi bardzo wielu osób „Eunomia” osiągnęła status czasopisma znanego na rynku periodyków uczelnianych, szanowanego, cytowanego i omawianego wielokrotnie np. na łamach „Forum Akademickiego”.

Pragniemy tę pozycję podnosić i podejmować nowe wyzwania, jakie pojawiają się przed nami w tych skomplikowanych z wielu przyczyn czasach. Dlatego apelujemy do wszystkich, którzy „Eunomię” współtworzą i czytają: Prosimy trzymać tak dalej! Niech nasz miesięcznik wciąż przyczynia się do integracji

Siedemdziesiątemu numerowi czasopisma PWSZ nie nadaliśmy jakiegóż wyjątkowego, jubileuszowego charakteru – nie pozwala na to obfitość materiałów, które stoją w kolejce do druku. W bieżącej edycji znajda Państwo dwa wywiady: jeden przedstawia sylwetkę Zastępcy Prezydenta Raciborza mgr. inż. Wojciecha Krzyżeka i jest kolejnym ogniwem cyklu rozmów z ważnymi postaciami życia społecznego, politycznego, gospodarczego i kulturalnego z naszego miasta, powiatu i regionu, drugi natomiast, przeprowadzony z p.o. Dyrektora Instytutu Studiów Społecznych dr. Dariuszem Chojeckim, ma charakter tematyczny i wiąże się z nowymi



FOTO. Jakub Krzyżek FOTON



FOTO. Agnieszka Gogolewska FOTON



FOTO. Kornelia Popek FOTON

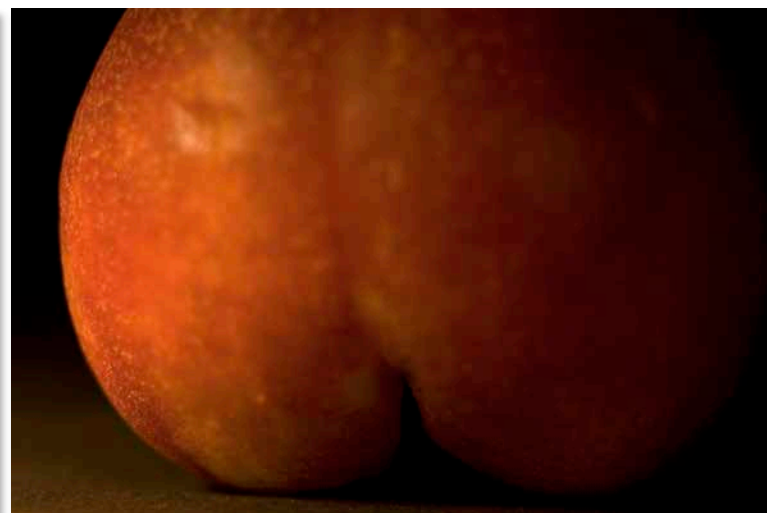


FOTO. Adam Kała FOTON



# Spis treści

Słowo od redakcji

s. 1

Kronika wydarzeń

s. 3

Porządek obrad Senatu

s. 3

Zainicjowano współpracę między raciborską szkołą wyższą i MDK

s. 4

Wywiad z dr. Dariuszem Chojec-  
kim w sprawie nowych kierunków  
w Instytucie Studiów Społecznych

s. 5

Wywiad z mgr. inż. arch. Wojcie-  
chem Krzyżekiem, Zastępcą Prezy-  
denta Raciborza

s. 7

Konkurs językowy

MONIKA PORWOŁ

s. 10

Poznanie tajników architektury  
w raciborskiej uczelni

ADAM BEDNARSKI

s. 12

Walne Zebranie PTP

s. 16

W kręgu tematów z zakresu peda-  
gogiki empirycznej

MARIAN KAPICA, AGNIESZKA KUP-  
KA, BEATA PĄCZKO

s. 18

Poolimpijskie remanenty

GABRIELA KAPICA

s. 20

Światło w fotografii

GABRIELA HABROM-ROKOSZ

s. 22

Dziesięć lat sukcesów siatkarki  
PWSZ

s. 24

FOTON na rybnickim Festiwalu

GABRIELA HABROM-ROKOSZ

s. 27

Lingwistyczne zabawy z tekstami  
piosenek

JOANNA MARCHWIAK

s. 28

O edukacji trzeba pomyśleć na  
nowo

JOANNA KAPICA-CURZYTEK

s. 30

Nowości biblioteczne

s. 32

## Eunomia

Miesięcznik Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu

Rok IX Nr 3 (70). Marzec 2014 r.

Adres redakcji:

ul. Słowackiego 55, 47-400 Racibórz

tel./fax: 032 415 50 20

e-mail: eunomia@pwsz.raciborz.edu.pl

Redaguje zespół

Redaktor naczelny: Janusz Nowak

Projekt winiet: Kazimierz Frączek - Wydawnictwo SCRIBA

Materiał zdjęciowy: Gabriela Habrom-Rokosz

Opracowanie DPT: Wydawnictwo INFOPAKT

Wydawca: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu

© Copyright by PWSZ w Raciborzu

Przygotowanie do druku, druk i oprawa:

Wydawnictwo INFOPAKT ul. Przewozowa, 44-206 Rybnik

## KRONIKA WYDARZEŃ - SENAT I REKTORAT

**12 marca 2014 r.** – JM Rektor PWSZ prof. Michał Szepela-  
wy podpisał umowę partnerską z Młodzieżowym Domem  
Kultury. Z ramienia tej instytucji dokument sygnowała  
mgr Elżbieta Biskup, Dyrektor MDK. W akcie podpisania  
umowy uczestniczyli także m.in.: Adam Hajduk, Starosta  
Raciborski (MDK jest placówka prowadzona przez powiat)  
oraz dr Teresa Jemczura, Prorektor PWSZ.

**18 marca 2014 r.** – Prorektor ds. organizacji i rozwoju dr inż.  
Juliusz Kieś uczestniczył w wykładzie otwartym pt. „Pozytyw-  
ny kod śląskości – tożsamość Górnoszlązaków w kontekście  
europejskim” w Hotelu Polonia w Raciborzu. Wykład był  
częścią projektu „Śląsk w Europie – dziesięć lat członkostwa

w Unii Europejskiej” realizowanego w ramach Programu  
Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Republika Czeska  
– Rzeczpospolita Polska 2007-2013.

**21 marca 2014 r.** – Prorektor ds. organizacji i rozwoju  
dr inż. Juliusz Kieś wziął udział w konferencji dla pracodaw-  
ców pt. „Formy wsparcia dla pracodawców oferowane przez  
Powiatowy Urząd Pracy w Raciborzu” zorganizowanej przez  
Powiatowy Urząd Pracy w Raciborzu oraz Agencję Promo-  
cji Ziemi Raciborskiej i Wspierania Przedsiębiorczości pod  
patronatem Starosty Raciborskiego. Konferencja odbyła się  
na Zamku Piastowskim w Raciborzu.

## PORZĄDEK OBRAD SENATU

**13 marca 2014 r.**

Przyjęcie Uchwały Nr 199/2014 w sprawie przyjęcia porząd-  
ku obrad Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej  
w Raciborzu.

Przyjęcie Uchwały Nr 200/2014 w sprawie przyjęcia protoko-  
łu obrad Senatu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej  
w Raciborzu z dnia 19 grudnia 2013 r.

Przyjęcie Uchwały Nr 201/2014 w sprawie wniosku o powołanie  
nowego kierunku kształcenia „Fizjoterapia” w Państwowej  
Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.

Przyjęcie Uchwały Nr 202/2014 w sprawie zatwierdzenia efek-  
tów kształcenia dla kierunku „Fizjoterapia”.

Przyjęcie Uchwały Nr 203/2014 w sprawie zatwierdzenia pro-  
gramu studiów dla kierunku „Fizjoterapia”.

Przyjęcie Uchwały Nr 204/2014 w sprawie przyjęcia Strategii  
Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu na lata  
2014 - 2016.

Przyjęcie Uchwały Nr 205/2014 w sprawie przyjęcia zmian do  
Regulaminu Studiów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej  
w Raciborzu.

Sprawy różne.



Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

Mija dziesięć lat od  
pierwszych sukcesów  
siatkarki raciborskiej  
PWSZ. W bieżącym  
numerze „Eunomii”  
przypominamy je na  
stronach 24-26





JM Rektor PWSZ prof. Michał Szepelawy oraz mgr Elżbieta Biskup, Dyrektor MDK, podpisali umowę partnerską

## Zainicjowanie współpracy między raciborską szkołą wyższą i Młodzieżowym Domem Kultury

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Raciborzu nawiązała w ciągu minionych lat współpracę z wieloma instytucjami edukacyjnymi i kulturalnymi działającymi w Raciborzu, w powiecie raciborskim oraz w powiatach ościennych. O wszystkich tych porozumieniach informowaliśmy Państwa na łamach „Eunomii”. W ostatnim czasie, 12 marca 2014 roku, JM Rektor PWSZ w Raciborzu prof. Michał Szepelawy oraz mgr Elżbieta Biskup, Dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury w Raciborzu sygnowali umowę partnerską „w celu nawiązania ścisłej współpracy w zakresie realizacji zadań edukacyjnych i kulturotwórczych.

W akcie podpisania dokumentu uczestniczyli m.in.: **mgr inż. Adam Hajduk**, Starosta Raciborski, reprezentujący organ prowadzący MDK, **dr Teresa Jemczura**, Prorektor PWSZ, **mgr inż. Krzysztof Fedyn**, kierownik Działu Promocji PWSZ.

Umowa przewiduje wspólną realizację następujących zadań (sformułowanych ogólnie, ale codzienna praktyka wypełni je bardzo konkretną treścią):

- Współorganizowanie przedsięwzięć o charakterze kulturalnym i społecznym we wspólnym nauczycieli i wychowanków z kół zainteresowań działających w Młodzieżowym Domu Kultury w Raciborzu oraz studentów i pracowników dydaktycznych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.

- Organizowanie wspólnych wystaw, konkursów, prezentacji o charakterze edukacyjnym z udziałem nauczycieli i wychowanków Młodzieżowego Domu Kultury oraz studentów i pracowników dydaktycznych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.

- Promowanie działalności edukacyjnej partnerów niniejszej umowy na rynku lokalnym i regionalnym.

- Zapewnienie studentom Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu możliwości odbywania praktyk w Młodzieżowym Domu Kultury.

- Umożliwienie aktywnego uczestnictwa w działalności studenckich kół naukowych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu wychowankom Młodzieżowego Domu Kultury w Raciborzu.

- Ekspozowanie zrealizowanych przedsięwzięć partnerów niniejszej umowy w lokalnych i regionalnych mediach tj. telewizji, radiu, gazetach. Dodajmy, że wśród owych lokalnych mediów została wyszczególniona „Eunomia”. Będziemy oczywiście stale informowali Państwa o wszystkich działaniach, które wprowadzą uzgodnione cele i zadania w czyn.

Sygnatariusze umowy są zgodni co do konieczności i celowości jej zawarcia i przekonani o tym, że będzie ona podstawą do ożywionych, codziennych, coraz bardziej różnorodnych form kontaktów między Państwową Wyższą Szkołą Zawodową i Młodzieżowym Domem Kultury.

Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu



Dr Dariusz Chojecki (z lewej) podczas spotkania poświęconego nowemu kierunkowi kształcenia. Mówi prof. Michał Szepelawy, Rektor PWSZ, w środku mgr Cezary Raczek, Kanclerz PWSZ

Instytut Studiów Społecznych

## W maju rozpoczynamy nabór na kierunek bezpieczeństwo państwa”

z dr. Dariuszem Chojeckim, p.o. Dyrektora Instytutu Studiów Społecznych,  
rozmawia dr Janusz Nowak

**\*Panie Dyrektorze, w poprzednim numerze „Eunomii” przedstawiliśmy relację z ważnego spotkania z przedstawicielami służb mundurowych, dotyczącego powołania w naszej uczelni, w Instytucie Studiów Społecznych, nowego kierunku, jakim jest bezpieczeństwo państwa. Wiemy, że został już zaakceptowany następny kierunek – administracja. Proszę przedstawić naszym czytelnikom stan prac nad wprowadzeniem w życie tych ambitnych zamierzeń.**

- **dr Dariusz Chojecki:** W bieżącym roku akademickim Instytut Studiów Społecznych złożył trzy wnioski do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego o nadanie uprawnień do prowadzenia zajęć na kierunkach: Bezpieczeństwo Państwa, Administracja i Ekonomia. Tylko w przypadku

ostatniego wniosku otrzymaliśmy negatywną odpowiedź. Na szczęście mamy możliwość ponownego złożenia tego wniosku, oczywiście po dokonaniu pewnych modyfikacji. Chcę stwierdzić, że na pewno z tej możliwości skorzystamy. Wniosek o uruchomienie kierunku Administracja został pozytywnie zaopiniowany przez Polską Komisję Akredytacyjną. Czekamy na decyzję ministerstwa. Jeśli i ta będzie pozytywna, a taką mamy nadzieję, to od października rozpoczniemy kształcenie również na tym kierunku. Cieszy nas szczególnie pozytywna decyzja ministerstwa o nadaniu uprawnień do kształcenia na kierunku Bezpieczeństwo Państwa. Z początkiem maja rozpoczniemy nabór na ten kierunek. Możemy przyjąć maksymalnie 120 osób na pierwszy rok nauki w ramach studiów stacjonarnych i niestacjonarnych.

Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu



**\*Jakie specjalności będą realizowane w ramach kierunku Bezpieczeństwo Państwa?**

- **dr Dariusz Chojecki:** Przyszłym studentom damy do wyboru dwie specjalności: Bezpieczeństwo Społeczno-Ekonomiczne i Bezpieczeństwo Militarno-Polityczne. Wyboru specjalności studenci będą dokonywali po pierwszym roku studiów, co pozwoli na uwzględnienie zarówno zainteresowań samych studentów, jak i zmieniających się trendów na rynku pracy. W przyszłości, uwzględniając możliwości uczelni i biorąc pod uwagę opinie studentów, planujemy utworzyć nowe specjalności. Kierunek Bezpieczeństwo Państwa daje nam w tym względzie duże możliwości.

**\*Jak ocenia Pan Dyrektor efekty wspomnianego na wstępie spotkania?**

**dr Dariusz Chojecki:** Miałem zaszczyt prezentować założenia nowego kierunku podczas styczniowego spotkania prowadzonego przez Jego Magnificencję Rektora prof. PWSZ dr hab. Michała Szepelawego. Biorąc w nim udział przedstawiciele administracji samorządowej oraz kierownicy służb mundurowych (Straży Granicznej, Policji, Straży Pożarnej, Służby Więziennej) bardzo pozytywnie wypowiadali się o naszej inicjatywie. Zadeklarowali swoje wsparcie merytoryczne dla nowego kierunku studiów, zapewniając praktyki zawodowe dla studentów. Uczestniczący w spotkaniu goście potwierdzili, że absolwenci mogą liczyć w przyszłości na znalezienie zatrudnienia w regionie w charakterze funkcjonariuszy służb mundurowych lub pracowników cywilnych.

Zajęcia prowadzone będą przez specjalistów ds. bezpieczeństwa państwa. Współpracować z nami chcą zarówno eksperci cywilni, jak i mundurowi pracownicy naukowcy związani z wojskiem, policją czy strażą graniczną. Oprócz doświadczonej i kompetentnej kadry dydaktycznej uczelnia raciborska oferuje swoim studentom sale wykładowe wyposażone w nowoczesny sprzęt multimedialny oraz bogatą infrastrukturę rekreacyjną (akademik, basen, obiekty sportowe).

**\*W jakie kompetencje i umiejętności zostaną wyposażeni absolwenci nowego kierunku?**

- **dr Dariusz Chojecki:** Absolwenci kierunku Bezpieczeństwo Państwa posiadają ogólną wiedzę na temat zagrożeń współczesnego świata, szeroko rozumianego bezpieczeństwa i rozwiązywania problemów w sytuacjach zagrożenia, na podbudowie ogólnej wiedzy z zakresu nauk społecznych (stosunki międzynarodowe, administracja, prawo, zarządzanie). Zaznajomieni zostaną w szerokim zakresie z tematyką bezpieczeństwa międzynarodowego, zarówno w obszarze wojskowym (konflikty, sojusze militarne, służby specjalne), jak i związanym z zarządzaniem konfliktem międzynarodowym, a także rolą organizacji pozarządowych w procesach pokojowych.

Nauka języków obcych jest bardzo ważnym elementem kształcenia w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu. Nasi absolwenci, niezależnie od ukończonego kierunku studiów, powinni biegle posługiwać się jednym z wybranych języków – językiem angielskim lub niemieckim, a w na poziomie podstawowym dodatkowo także drugim językiem obcym. Wybór grup językowych i wybór poziomu kształcenia językowego odbywać się będzie na podstawie oceny umiejętności studenta i jego preferencji, przeprowadzanej na początku studiów. W PWSZ w Raciborzu postaramy się, w jak najlepszy dla studenta sposób, dobrać dla każdego odpowiednią grupę, o odpowiednim poziomie zaawansowania.

Staramy się także zapewnić naszym studentom duży wybór zajęć fakultatywnych z wychowania fizycznego m. in. gry zespołowe, pływanie, sporty walki. Chcielibyśmy w przyszłości stworzyć także grupę strzelecką. Zdajemy sobie sprawę z faktu, że nie wszyscy nasi absolwenci zostaną funkcjonariuszami służb mundurowych. Pragnę podkreślić, że nie ma najmniejszych przeszkód, aby kierunek Bezpieczeństwo Państwa studiowały także osoby niepełnosprawne fizycznie. Integralną częścią kształcenia są także praktyki studenckie. Mają one na celu m. in. wykształcenie prak-

tycznych umiejętności zastosowania wiedzy teoretycznej zdobytej podczas toku studiów, zdobycie doświadczeń zawodowych związanych z wybraną specjalnością oraz poznanie szans i możliwości na rynku pracy.

**\*Co można powiedzieć o perspektywach zatrudnienia przyszłych absolwentów tego kierunku?**

- **dr Dariusz Chojecki:** Przewidujemy, że absolwent kierunku Bezpieczeństwo Państwa zostanie przygotowany do pracy:

- w administracji rządowej (zespolonej i niezespolej) i samorządowej, z ukierunkowaniem na jednostki organizacyjne służb państwowych i samorządowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne lub wykonujących zadania związane z bezpieczeństwem, jak np. dowództwa i instytucje wojskowe, wojewódzkie sztaby wojskowe, wojskowe komendy uzupełnień, Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych, jednostki wojskowe, Wojskowe Komendy Uzupełnień, Narodowe Siły Rezerwowe;

- w służbach mundurowych, zwłaszcza na stanowiskach cywilnych oraz w instytucjach zajmujących się analizą zagrożeń i zagadnieniami bezpieczeństwa;

- w strukturach administracji rządowej i samorządowej – lokalnej oraz regionalnej, w tym zwłaszcza w organach zarządzania bezpieczeństwem w administracji wojewódzkiej, wyspecjalizowanych organach terenowej administracji rządowej o charakterze inspekcyjnym i kontrolnym;

- w instytucjach i organizacjach krajowych i międzynarodowych, wykonujących zadania z zakresu bezpieczeństwa;

- w instytucjach zajmujących się analizą zagrożeń i zagadnieniami bezpieczeństwa;

- w środkach masowego przekazu;

- w służbach mundurowych, zwłaszcza na stanowiskach cywilnych;

- w jednostkach gospodarczych, administracyjnych, zobowiązanych prawem do zatrudnienia specjalistów ds. obronności;

- w jednostkach gospodarczych, administracyjnych, edukacji powszechnej itp., które prawem są zobowiązane do zatrudnienia specjalistów ds. obronności;

Absolwent, kończąc studia na poziomie licencjackim, zostanie też przygotowany do podjęcia studiów II stopnia na tym samym kierunku studiów lub pokrewnych kierunkach – społeczno-politycznych, prawnych i ekonomicznych, w tym przede wszystkim związanych z naukami o bezpieczeństwie.

Dyplom ukończenia studiów stanie się symbolem uniwersalnej wiedzy akademickiej, w związku z wybranym, ogólnoakademickim profilem kształcenia, legitymacją kilkunastoletniej już tradycji środowiska akademickiego zarówno Instytutu Studiów Społecznych jak również całej społeczności Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej, w tym etyki i dobrych obyczajów.

**\*Serdecznie dziękuję Panu Doktorowi za informacje i wyjaśnienia. Oby starania o powołanie kierunku administracja zakończyły się pełnym sukcesem. Wierzę, że obydwa kierunki przyciągną wielu studentów, czego życzę, w imieniu redakcji i czytelników, Panu Dyrektorowi.**

- **dr Dariusz Chojecki:** Ja również dziękuję, żywiąc taką samą wiarę.



mgr inż. arch. Wojciech Krzyżek

„Mamy wielkie szczęście,  
że Racibórz posiada uczelnię!”

z mgr. inż. arch. Wojciechem Krzyżkiem, Zastępcą Prezydenta Raciborza, rozmawia dr Janusz Nowak



**\*Panie Prezydencie, bardzo się cieszę, że w cyklu wywiadów z osobami pełniącymi istotne funkcje w organach samorządu terytorialnego oraz w rozmaitych instytucjach życia publicznego, mogę przedstawić czytelnikom „Eunomię” Pańską osobę. Proponuję rozpocząć naszą rozmowę od spraw miasta. Proszę podzielić się z odbiorcami miesięcznika PWSZ Pańską opinią na temat aktualnej kondycji Raciborza i perspektyw jego rozwoju.**

**- Wojciech Krzyżek:** Miasto zgodnie ze swoimi kompetencjami oraz obowiązkami jest zobowiązane do podejmowania szeregu działań, które wynikają wprost z ustaw i rozporządzeń. W niektórych dziedzinach Racibórz wyróżnia się na tle innych miast, w innych natomiast mamy jeszcze wiele do zrobienia. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że Racibórz należy do miast średnich z liczbą mieszkańców około 55 tysięcy. Jest stolicą powiatu i jednym z większych miast Subregionu Zachodniego. Jedną z najważniejszych cech tego typu miast jest, moim zdaniem, zachowanie skali miasta i odpowiednich proporcji funkcji, jakie miasto powinno posiadać. W mieście kilkusetosobnym będą występowały inne problemy związane z prawidłowym funkcjonowaniem lub rozwojem, niż w miejscowościach zdecydowanie mniejszych. Dlatego też Racibórz posiada kilka kluczowych dokumentów, które określają politykę miasta. Strategia rozwoju, plan zagospodarowania przestrzennego oraz studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Raciborza, to tylko niewielki wycinek tych, które mówią o wizji funkcjonowania czy perspektywach rozwoju. Jedną z największych bolączek, nie tylko naszego miasta, jest niż demograficzny. Kluczową sprawą staje się w obecnym czasie "zatrzymanie" młodych ludzi. Brak odpowiedniej oferty na rynku pracy, słaba infrastruktura miasta, niewystarczająca oferta usług może doprowadzić do dalszego wyludnienia. Jako władze miasta mamy oczywiście pewien wpływ na niektóre decyzje, mogące spowolnić lub zatrzymać ten proces, ale na niektóre niestety nie. Racibórz ma na szczęście stosunkowo dobrze rozwinięty, zróżnicowany rynek pracy. Duże zakłady pracy, jak Rafako, SGL Carbon, Henkel, Mieszko, Rameta, ale też nowo powstałe, działające od kilku czy kilkunastu lat, jak Koltech, Ensol, Tele-Mar, Sunex i wiele innych - to potencjał, na którym można i trzeba budować rozwój miasta. W naszym mieście jest zarejestrowanych ponad pięć i pół tysiąca podmiotów gospodarczych. To wyraźny sygnał, że nasi mieszkańcy są aktywni i nie boją się podejmować ryzyka prowadzenia działalności na własny rachunek.

**\*Jakie działania podejmują władze miasta w celu dynamizacji lokalnego rynku pracy?**

**- Wojciech Krzyżek:** W ostatnich latach samorząd podjął szereg przedsięwzięć, które powinny skłaniać potencjalnych inwestorów oraz działające podmioty do inwestowania w naszym mieście. Zmieniliśmy plan zagospodarowania przestrzennego, uruchamiając tym samym nowe tereny inwestycyjne, wprowadziliśmy ulgi w podatku od nieruchomości (chodzi o nowo powstałe budynki), stworzyliśmy Specjalną Strefę Ekonomiczną przy ul. Komunalnej, w której aktualnie powstają dwa nowe zakłady pracy, jesteśmy także w fazie projektowania Regionalnej Drogi Racibórz-Pszczyna, z której dojazd do autostrady będzie dużo szybszy.

**\*Jak wiadomo, miasto wychodzi naprzeciw potrzebom jego mieszkańców w zakresie infrastruktury rekreacji, wypoczynku, kultury.**

**- Wojciech Krzyżek:** Oczywiście. Próbuje tworzyć naszym mieszkańcom warunki dla biernego i czynnego wypoczynku. System ścieżek rowerowych, który powstał w kilku ostatnich latach przynosi dzisiaj widoczne efekty. Aby je zaobserwować, proszę wybrać się w tygodniu w godzinach popołudniowych, bądź w weekend na wały przeciwpowodziowe. Kompleksowa przebudowa Areny Rafako, Raciborskiego Centrum Kultury przy ul. Chopina, bulwarów nadodrzańskich, parku Roth, skweru ks. prałata Stefana Pieczki, inwestowanie w Arboretum Bramy Morawskiej czy budowa

aquaparku H2Ostróg – to przedsięwzięcia, które świadczą o działaniach zwiększających atrakcyjność miasta. Naszym celem stało się stworzenie jak najlepszych warunków zarówno do inwestowania jak i zamieszkania.

**\*Jak samorządowe doświadczenia Pana Prezydenta, raciborzanina od urodzenia, wpłynęły na sposób postrzegania mechanizmów funkcjonowania gminy miejskiej? Czy w Pana przekonaniu samorządność (w mieście, regionie, kraju) działa optymalnie? Jakie bolączki pod tym względem Pan by wskazał? Jak je naprawić?**

**- Wojciech Krzyżek:** Miałem to szczęście, że pracę zawodową rozpocząłem w wolnej Polsce. Po studiach, które ukończyłem w 1989 roku, musiałem odbyć obowiązkową służbę wojskową i po powrocie do pracy w Urzędzie zastałem już nową sytuację. Wspominam sobie samorząd z tamtych lat, kiedy pracowało się na fundamencie ustaw z poprzedniego systemu, a bardzo wiele decyzji miało charakter uznaniowy - "bo tak urzędnik to widział", jednocześnie patrzę na samorząd dzisiaj, przy niezliczonej ilości procedur normujących praktycznie prawie wszystko. Tych dwóch rzeczywistości samorządowych nie da się porównać. Cieszę się, że rola urzędnika została sprowadzona do pracownika, który wypełnia wolę mieszkańców poprzez realizację decyzji, które zapadają na sesjach Rady Miasta czy też w ramach konsultacji społecznych. Samorząd gminny, jak każda instytucja zaspokajająca zbiorowe potrzeby swoich mieszkańców, stoi czasami w szerokim rozkroku. Lokalizacja inwestycji potrzebnych z punktu widzenia funkcjonowania miasta jest prawie zawsze w sprzeczności z interesem mniejszej grupy mieszkańców. Jesteśmy również od tego, aby te interesy godzić. Proszę sobie wyobrazić konieczność budowy linii wysokiego napięcia, która ma zasilać całe miasto w energię elektryczną (przykład wzięty z aktualnie toczącego się postępowania). Zapewne większość, albo wszyscy mieszkańcy powiedzą, że inwestycja musi powstać, bo miasto nie może pozostać bez zabezpieczenia energetycznego. W opozycji do tego pozostają mieszkańcy/firmy, przez tereny których ta linia ma przebiegać, ograniczając im możliwości wykorzystania swojej własności. I właśnie samorząd, wykorzystując wszystkie prawne instrumenty, musi podjąć właściwą decyzję. Takich spraw wbrew pozorom nie jest mało i można poprzez nieumiejętne rozeznanie i ocenę doprowadzić wręcz do paraliżu miasta.

**\*Czy mieszkańcy Raciborza uczestniczą chętnie w rozwiązywaniu, przy pomocy narzędzi, jakie daje demokracja, trudnych problemów społeczności lokalnej?**

**- Wojciech Krzyżek:** Niestety, jedną z największych bolączek raciborskiej samorządności jest małe zaangażowanie naszych mieszkańców w sprawy miasta. Wynika to zapewne w braku wiary, że można coś zmienić i dlatego ludzie pozostają w domach, zamykają się w kręgu spraw prywatnych. Co roku prezydent miasta wraz z zastępcami i niektórymi urzędnikami jedzie spotkać się z mieszkańcami wszystkich dzielnic. Liczba osób, które przychodzą na te spotkania, jest podobna od wielu lat. A jest to liczba, nie ukrywamy, niewielka. Podobny jest również skład personalny. Myślę wszakże, że za kilka, kilkanaście lat dojdziemy do podobnego poziomu aktywności społecznej, jaki występuje w krajach zachodnich.

**\*Jak z Pańskiego punktu widzenia jawi się obecna i przyszła współpraca władz samorządowych z raciborską uczelnią? Jak określiłby Pan Prezydent rolę PWSZ w strukturze społeczności lokalnej?**

**- Wojciech Krzyżek:** Mamy wielkie szczęście, że Racibórz posiada wyższą uczelnię. O tym, jak ważna jest to instytucja dla miasta, niech świadczy fakt zaangażowania się władz samorządowych w rozwój Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Nasza współpraca z Rektorem prof. Michałem Szepelawym, Senatem uczelni i innymi jej jednostkami jest, nie waham się tego tak określić, wzorowa. Jeżeli istnieje taka potrzeba, przekazujemy nieodpłatnie obiekty gminne pod realizację różnych funkcji uczelni.



Wojciech Krzyżek jest pasjonatem sportu

Uczestniczymy w niektórych posiedzeniach Senatu. Przedstawiciele władz miasta są członkami Konwentu PWSZ (Prezydent Mirosław Lenk jest przewodniczącym tego organu). Jesteśmy, jako miasto, współudziałowcem Fundacji PWSZ, co roku w budżecie gminy zabezpieczone są środki finansowe na rzecz uczelni, pomagamy w ramach swoich kompetencji tworzyć nowe kierunki i bierzemy czynny udział w życiu raciborskiej szkoły wyższej. Warto przypomnieć, że w 2007 roku dwa samorządy - Miasto jako lider i Powiat Raciborski - podpisały porozumienie z PWSZ, dostrzegając pilną potrzebę rozwoju gospodarczego ziemi raciborskiej jako m.in. pochodnej prężnego ośrodka szkolnictwa wyższego. I muszę powiedzieć, że z realizacji zadań wymienionych w załączniku do porozumienia miasto wywiązało się w stu procentach. Teraz współdziałamy dalej. Między innymi w ramach Platformy Inicjatyw Energooszczędnych, z inicjatywą której wyszła PWSZ. Rozwój OZE (Odnawialnych Źródeł Energii) w Europie spowodował rozwój tego sektora przemysłu. Na terenie naszego miasta działają prężnie dwie duże firmy zajmujące się produkcją paneli słonecznych. To jest niewątpliwie szansa dla uczelni. Wydaje się, że władze szkoły poszły we właściwą stronę. Otwarcie kierunków inżynierskich jest szansą na przetrwanie trudnych lat niżu demograficznego. Pamiętam, jak kilka lat temu przyszedł do mnie dr Jerzy Cibis. Kiedy zapytał, czy będzie poparcie władz miasta w tworzeniu u nas kierunku architektura i urbanistyka, to pomyślałem, że żartuje. Ponieważ znamy się "od zawsze", nawet kiedyś startowaliśmy razem w konkursach architektonicznych, wydawało mi się to trochę szalone, ale warte spróbowania. Determinacja władz uczelni i samego Jurka spowodowała, że mamy w Raciborzu architekturę. Studenci tego kierunku dostają jako prace semestralne trudne dla nas do rozwiązania problemy. I muszę powiedzieć, że kilka pomysłów jest naprawdę ciekawych. Z tego punktu widzenia potrzeba funkcjonowania takich kierunków jest jak najbardziej uzasadniona.

**\*Jest Pan Prezydent zapałym sportowcem. Czy moglibyśmy dowiedzieć się nieco o tych Pana zainteresowaniach?**

**- Wojciech Krzyżek:** Od dzieciństwa uprawiam sport. Najpierw była Szkoła Mistrzostwa Sportowego, w czasie nauki w I Liceum Ogólnokształcącym grałem w piłkę siatkową w drużynie juniorów Stali Rafako, na studiach w AZS-sie w drużynie tenisa ziemnego. Po ukończeniu studiów bywało różnie, ale zawsze jakąś formę ruchu starałem się uprawiać. Przed trzema laty zacząłem biegać długie dystanse. Na swoim koncie mam zaliczonych kilka zawodów, w tym półmaraton, a pod koniec roku udało mi się pokonać maraton z czasem poniżej czterech godzin. Teraz przygotowuję się do startu w Orlen Warsaw Marathon. Mam ambitny plan pobicia swojej życiówki, a czy się uda ...?

**\*Pasję związaną z uczestnictwem w długich biegach dzieli Pan z Pańskim szefem, Prezydentem Mirosławem Lenkiem, który w udzielonym nam przed rokiem wywiadzie o tej fascynacji opowiadał. Życzymy Panu pobicia rekordu życiowego. A inne, pozasportowe zainteresowania?**

**- Wojciech Krzyżek:** Praca zawodowa i bieganie zajmują mi tyle czasu i sił, że praktycznie na wiele więcej nie mogę sobie pozwolić. Może zatem nie będę zbyt oryginalny, jeśli powiem, że ale mam naturę typowego domatora. Spędzanie wolnego czasu z rodziną, przyjaciółmi, czy w ogródku na tarasie - to jest to, co lubię najbardziej.

**\*Życzymy Panu Prezydentowi jak najwięcej takich miłych chwil. Dziękując serdecznie za udzielenie wywiadu, życzymy samych sukcesów w realizacji ambitnych planów związanych z rozwojem naszego miasta.**

**- Wojciech Krzyżek:** Bardzo dziękuję. Ze swojej strony życzę raciborskiej uczelni dalszego rozwoju, utworzenia kolejnych nowych kierunków, aby młodzież miała możliwość studiowania i uzyskania dyplomu dającego prawo wykonywania wymarzonego zawodu.





Dorota Strumińska (Oxford University Press) prowadząca prelekcję dla nauczycieli



Dr Rachel Sumer opowiadająca o kulturze Wielkiej Brytanii



Laureaci Konkursu anglistycznego



Laureaci Konkursu Języka Niemieckiego

Instytut Neofilologii

# Duch językowej rywalizacji o indeks raciborskiej

dr Monika Porwoł

Niedawno odbyła się siódma już edycja Konkursu Języka Obcego. 10 stycznia przeprowadzono pierwszy etap: test pisemny obejmujący rozumienie ze słuchu, rozumienie tekstu czytanego i część gramatyczno-leksykalną, a 7 lutego zrealizowano drugi etap, czyli rozmowę kwalifikacyjną. To wydarzenie w życiu naszej uczelni jest jednym z ważnych przedsięwzięć edukacyjnych organizowanych przez pracowników Instytutu Neofilologii. Do uczestnictwa w „filologicznych zmaganiach” zapraszani są uczniowie szkół ponadgimnazjalnych z naszego regionu, a główną ideą językowego współzawodnictwa jest motywowanie młodzieży do rozwijania kluczowych metod przydatnych w nauce języków obcych.

Należy podkreślić, że co roku nasze zaproszenie – adresowane do przedstawicieli różnych placówek oświatowych – spotyka się z dużym zainteresowaniem. Cieszy nas fakt, że w ten sposób możemy zachęcić uczniów szkół średnich do poszerzania ich wiedzy i zdobywania nowych umiejętności, jak również zainspirować nauczycieli do podejmowania działań w zakresie pracy z młodzieżą, która rozważa myśl o podjęciu studiów filologicznych w szkołach wyższych. Konkurs ten umożliwi sprawdzenie kompetencji uczniowskich przed podjęciem decyzji o wyborze kierunku studiów, gdyż zakres trudności „językowych zawodów” zbliżony jest do poziomu rozszerzonego egzaminu maturalnego.

W tym roku do udziału zgłosiło się łącznie 88 uczestników: 53 uczniów współzawodniczyło w Konkursie z Języka Angielskiego i 35 w Konkursie Języka Niemieckiego. Mieliśmy przyjemność ocenić poziom wiedzy reprezentantów wielu placówek: Zespołu Szkół Nr 6 z Jastrzębia-Zdroju, II Liceum Ogólnokształcącego z Wodzisławia Śląskiego, ZSP Nr 1 z Rydułtów, II LO z Cieszyna, II LO z Rybnika, Zespołu Szkół z Kietrza oraz kilku szkół z terenu Raciborza (Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 1, Zespół Szkół Ekonomicznych, Zespół Szkół Mechanicznych, II Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół Budowlanych i Rzemiosł Różnych).

Po długiej i imponującej rywalizacji wyłoniliśmy 19 laureatów (wyszczególnionych w poniższych tabelach), których **dr Daniel Vogel** i **dr Paweł Strózik** uhonorowali dyplomami oraz nagrodami rzeczowymi. Otrzymują oni również od JM Rektora PWSZ w Raciborzu **prof. Michała Szepelawego** indeks z prawem do studiowania na wybranej specjalno-

ści filologicznej, a warunkiem podjęcia studiów jest zdany egzamin maturalny oraz przystąpienie do postępowania rekrutacyjnego.

Poziom uczestników konkursu był bardzo wysoki. Wszystkim nagrodzonym serdecznie dziękujemy za przybycie i zaangażowanie. Mamy nadzieję, że obecni uczniowie skorzystają z zaproszenia i powitamy ich w charakterze naszych studentów w roku akademickim 2014/2015. Będąc świadomi ogromnej roli nauczycieli w ukierunkowywaniu i motywowaniu uczniów, składamy im serdeczne podziękowania. Wiedza i umiejętności rywalizującej młodzieży są wypadkową Państwa starań i ciężkiej pracy. Jednocześnie zapraszamy na kolejną edycję konkursu w przyszłym roku.

W tym miejscu chcielibyśmy serdecznie podziękować **Pani Dorocie Strumińskiej**, która reprezentowała wydawnictwo Oxford University Press (sponsora nagród książkowych), jak również wygłosiła interesującą prelekcję na temat prezentacji dla nauczycieli i opiekunów naszych konkursowych uczestników. Ponadto, dziękujemy **dr Rachaeli Sumner** za przygotowanie fascynującego wykładu na temat kultury Wielkiej Brytanii dla uczniów biorących udział w części ustnej konkursu. Za merytoryczną stronę przedsięwzięcia serdecznie dziękujemy wykładowcom Instytutu Neofilologii: **mgr Sonii Ciupke**, **dr Renacie Sput**, **dr Emilii Wojtczak**, **dr Esterze Jasicie** (język niemiecki) oraz **dr Rachaeli Sumner**, **dr Ewie Gieroń-Czeczor**, **dr Patrycji Nosiadek** i **mgr Jackowi Grochowskiemu** (język angielski). Serdecznie dziękujemy także Pani **Annie Wróblewskiej**, która w nieoceniony sposób zadbała o techniczną oprawę tego wydarzenia.

Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu

## Lista laureatów VII Konkursu Języka Angielskiego

Lp.	Nazwisko i imię	Nazwisko i imię opiekuna	Szkoła	Miasto
1.	Gaj Adam	Stadnik Marek	ZSO nr 1	Racibórz
2.	Orjan Maciej	Dorobisz Ewa	ZSO nr 1	Racibórz
3.	Tański Bartosz	Stadnik Marek	ZSO nr 1	Racibórz
4.	Łączkowski Konrad	Galant Krystyna	ZS nr 6	Jastrzębie Zdrój
5.	Czaja Błażej	Wach Alicja	II LO	Cieszyn
6.	Salwach Robert	Sienkiewicz Alicja	ZS	Kietrz
7.	Metruszka Tomasz	Wróbel Alicja	II LO	Racibórz
8.	Kopciuch Mateusz	Dorobisz Ewa	ZSO nr 1	Racibórz
9.	Pabian Ewa	Dorobisz Ewa	ZSO nr 1	Racibórz
10.	Velasquez Wiktoria	Galant Krystyna	ZS nr 6	Jastrzębie Zdrój

## Lista laureatów VII Konkursu Języka Niemieckiego

Lp.	Nazwisko i imię	Nazwisko i imię opiekuna	Szkoła	Miasto
1.	Fitzon Dorota	Gawlik Beata	ZSE	Racibórz
2.	Rzytki Robert	Szramek Elżbieta	ZSBI RR	Racibórz
3.	Gawron Claudia	Bykowska-Megha- ichi Beata	ZSU	Rybnik
4.	Fink Melissa	Dukała Ewa	IV LO	Rybnik
5.	Spałek Mateusz	Szramek Elżbieta	ZSBI RR	Racibórz
6.	Sławik Weronika	Gawlik Beata	ZSE	Racibórz
7.	Zemelka Patrick	Szramek Elżbieta	ZSBI RR	Racibórz
8.	Olejak Denis	Zygmunt Jolanta	ZSP	Wodzisław Śl.
9.	Wyrba Andreas	Swoboda Piotr	ZSM	Racibórz
10.	Janus Mateusz	Krzykała Ewa	ZSM	Racibórz



## Instytut Techniki i Architektury

W pierwszych numerach „Eunomii” prowadziliśmy cykl, którego celem było zaprezentowanie poszczególnych instytutów, kierunków kształcenia i specjalności. Ponieważ w ciągu minionych lat struktura naszej uczelni uległa zmianom, pragniemy wrócić do takich prezentacji. Zaczynamy od kierunku „młodego”, który istnieje od 2012 roku.

Redakcja

## Poznawanie tajemników architektury w raciborskiej uczelni

dr inż. arch. Adam Bednarski

Dobiegł końca kolejny semestr akademicki. Otwarcie nowego kierunku na wyższej uczelni to duże wyzwanie – zarówno dla jej władz Uczelni, wykładowców jak i pierwszych studentów. W 2012 roku uruchomiono w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Raciborzu kierunek „Architektura i Urbanistyka”. Studia inżynierskie obsługiwane są przez wykładowców nowo utworzonego Instytutu Techniki i Architektury. Studia architektoniczne trudno jednoznacznie zaklasyfikować. Przyszły architekt powinien być mocno osadzonym w rzemiośle budowlanym inżynierem, a zarazem kreatywnym projektantem o szerokich horyzontach. Powinien łączyć szacunek wobec istniejącej przestrzeni i odwagę nowatorskiej ingerencji w nią. Studenci od pierwszego semestru mają styczność zarówno z wiedzą teoretyczną jak i praktyką. Już na samym początku weryfikowana jest ich umiejętność abstrakcyjnego formowania przestrzeni, zdolności rysunkowe oraz rozeznanie w technologiach budowlanych. Dodatkowo otrzymują wsparcie w postaci wiedzy z zakresu norm i wskazówek projektowych, historii architektury, geometrii wykreślnej i wielu podobnych.



Spośród wielu przedmiotów na kierunku Architektura i Urbanistyka, miejsce szczególnie zajmują zajęcia z projektowania. Zadania związane z projektami domów jedno- i wielorodzinnych oraz budynków użyteczności publicznej (na wyższych semestrach) poprzedzone są wstępem do projektowania – czyli programem, którego celem jest zapoznanie studentów z zasadami kompozycji przestrzennej i wykonaniem (w oparciu o te zasady) kilku kompozycji abstrakcyjnych o charakterze architektonicznym. Pierwsze zadanie to wykonanie 3 kompozycji

płaskich z dowolnie wybranych figur geometrycznych. Elementy mogły być zróżnicowane pod względem wielkości, koloru, czy faktury materiału. Należy wykonać trzy rodzaje kompozycji zbudowanych w oparciu o czytelne

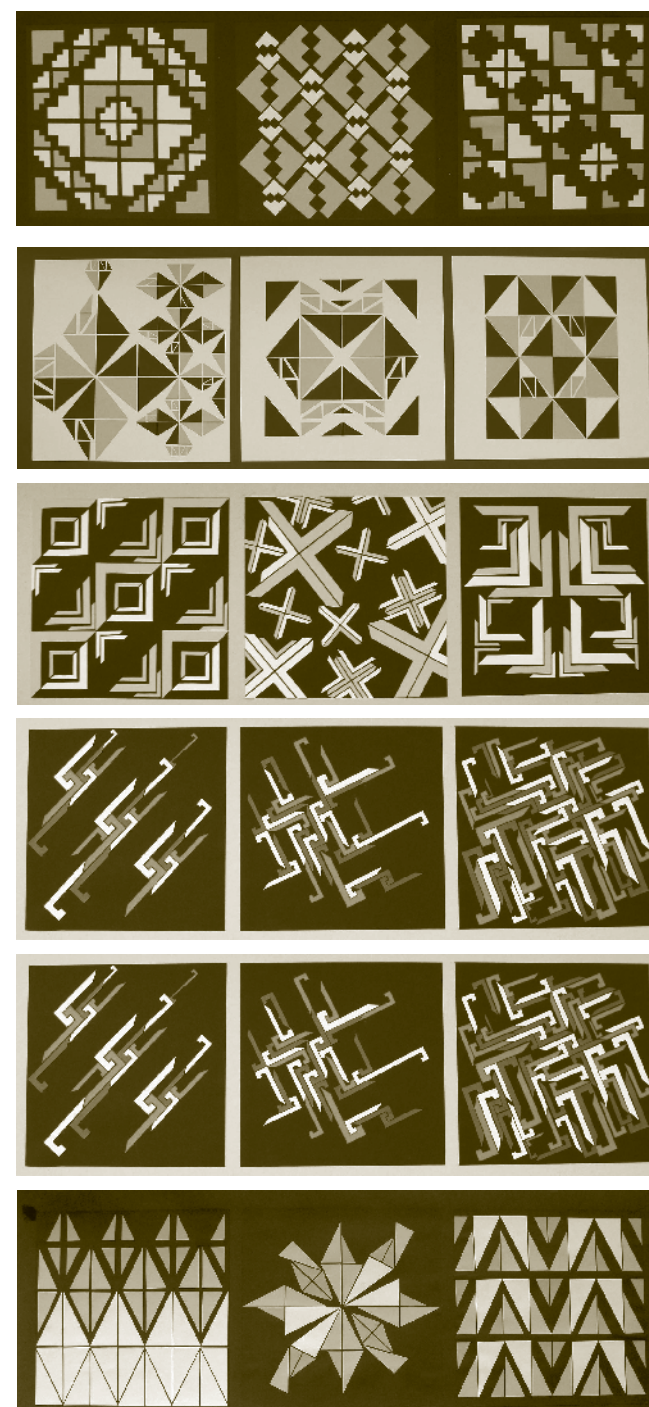


Foto. archiwum PWSZ w Raciborzu

zasady. Studenci w większości przypadków wybierają elementy geometryczne prostokątne, tylko nieliczne kompozycje tworzone są z form obłych lub z elementów, których fragment stanowi wycinek koła, elipsy lub łuku. Oprócz trójkątów, trapezów oraz równoległoboków projektowano czasem elementy o skomplikowanych kształtach. Ich zestawienia tworzyły nowe, nierzadko nieoczekiwane formy. Autorzy prac w sposób świadomy tworzą poszczególne kompozycje, m.in. otwartą, zamkniętą, symetryczną, czy swobodną. Zasada kompozycyjna jest tu czytelna natychmiast. Zestawienie wybranych trzech rodzajów układów kompozycyjnych również nie jest przypadkowe, ponieważ sąsiadujące ze sobą formy wzajemnie na siebie oddziałują. Studenci eksperymentują nie tylko z formą lecz także z kolorem dając wyraz wrażliwości plastycznej i znajomości reguł rządzących formą plastyczną.

Nieodłącznym elementem kształcenia przyszłego architekta jest umiejętność odzwierciedlenia otaczającej przestrzeni w formie rysunku odręcznego. Architektoniczny rysunek odręczny różni się od rysunku typowego „plastycznego”. Sposób kreacji wizji artystycznej schodzi na drugi plan w architektonicznym rysunku odręcznym i jest całkowicie podporządkowany przekazaniu informacji związanej z budową, fakturą i relacjami przestrzennymi (proporcjami, skalą, itp.) przedstawianego przedmiotu. Tematykę rysunków stanowią zarówno kompozycje (tzw. martwe natury), jak i elementy otaczającej przestrzeni: korytarze, klatki schodowe, budynki, zieleń, postacie.

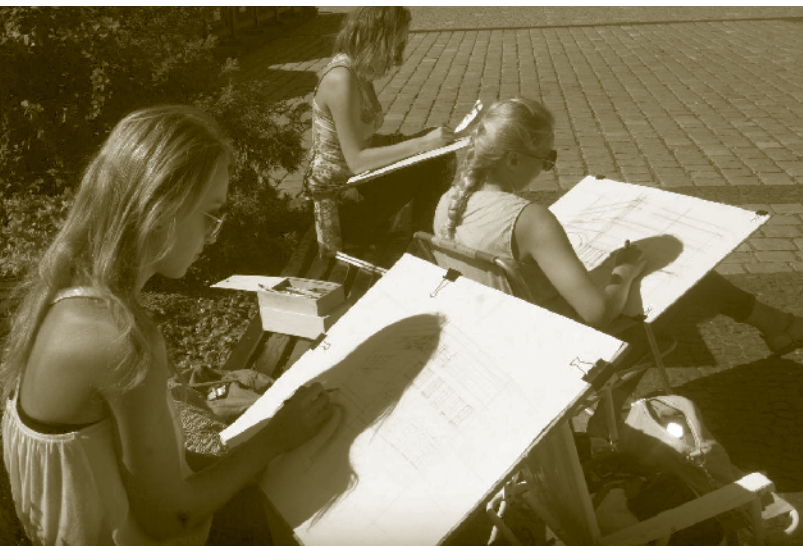


Ponadto po pierwszym roku kierunku Architektura i Urbanistyka organizowany jest plener rysunkowy. W minionym roku tematem pleneru były walory architektoniczne zabytkowego centrum Raciborza. Zarówno w sierpniu jak i we wrześniu można było zaobserwować grupy rysowników,





nasz raciborz.pl

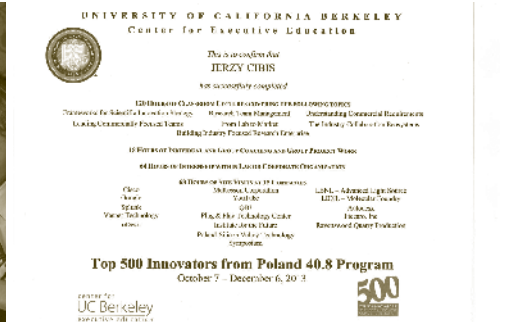


które pod doświadczonym okiem światowej sławy rzeźbiarza i plastyka prof. Stanisława Słodowego zgłębiały i utrwały na papierze proporcje m.in. Kościoła św. Jakuba, kamienic Rynku czy Kolumny Maryjnej. Jak przyznaje sam prof. Słodowy „Racibórz jest pełnym uroku miastem, tym przyjemniej więc utrwałać w rysunku walory jego architektury”.

Formę zajęć prowadzonych poza pomieszczeniami siedziby kierunku posiadają również specjalne warsztaty dydaktyczne. Specjalna forma warsztatów ma na celu lepiej zrealizować program zawarty w kartach przedmiotów kierunku. Studenci pod okiem prowadzących warsztaty mają np.: możliwość zapoznania się z formami architektonicznymi poszczególnych epok stylistycznych. Studenci I roku mieli za zadanie spojrzeć na krakowską

starówkę jako na układ kompozycyjny. Najważniejsze, według autorskiego wyboru studentów, cechy kompozycyjne Starego Miasta w Krakowie np. główne osie kompozycyjne, dominanty, wnętrza urbanistyczne i ich relacje z ciągami ulicznymi, elementy krystalizujące plan zostały przedstawione w formie planów i perspektyw. Efektem warsztatów były opracowane przez studentów analizy i wnioski dotyczące wybranych budowli gotyckich, renesansowych oraz barokowych.

Interesującą formą kształcenia jest również możliwość współorganizacji i uczestnictwa w corocznie organizowanym raciborskim turnieju budowlanym. Impreza ta odbywa się pod patronatem Starosty Raciborskiego i kierowana jest do uczniów kształcących się w zawodach: murarz-tylnik,



monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie, a także technik budownictwa. Partnerami organizacyjnymi turnieju są: Wienerberger Polska, KB BLOK, Akademia Technik Malarskich we Wrocławiu, PWSZ w Raciborzu oraz Cech Rzemiosł Różnych w Raciborzu. Do udziału w wydarzeniu zgłosiły się drużyny z: Gliwic, Limanowej, Mielca, Opola, Rybnika, Tarnowskich Gór, Wodzisławia Śląskiego, Żywca, a także Opawy i Ostrawy. W ostatniej edycji turnieju, obecni na raciborskim Zamku mogli wysłuchać prelekcji na temat współczesnych rozwiązań technologicznych w budownictwie. Jednym z prelegentów był dr inż. arch. Jarosław Figaszewski – wykładowca na kierunku Architektura i Urbanistyka w PWSZ w Raciborzu. Wygłosił on wykład pt.: „Współczesne rozwiązania ekologiczne w architekturze”. Celem wystąpienia było przybliżenie różnych nurtów obowiązujących w ramach architektury ekologicznej i jej pograniczach. Wydarzeniem towarzyszącym imprezie jest zawsze możliwość prezentacji założeń kształcenia na kierunku Architektura i Urbanistyka PWSZ w Raciborzu oraz wystawy prac studenckich. Delegację opiekunów uczniów biorących udział w turnieju oprowadzają po budynku przy ul. Łąkowej (siedzibie kierunku Architektura i Urbanistyka) wykładowcy Instytutu Techniki i Architektury.

Kierunek Architektura i Urbanistyka na PWSZ w Raciborzu może pochwalić się wysokokwalifikowaną kadrą nauczycieli specjalistów, znanych profesorów i doktorów wywodzących się m.in. z Politechniki Śląskiej, Politechniki Krakowskiej, ASP w Krakowie i z Uniwersytetu Śląskiego. Sylwetki wykładowców znajdują się na stronie internetowej kierunku. Warty wymienienia jest fakt uczestnictwa dr inż. arch. Jerzego Cibisa z Instytutu Techniki i Architektury w programie stażowo-szkoleniowym Top 500 Innovators Science-Management-Commercialization, objętym patronatem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W ramach programu odbył studia na University of California w Berkeley w Haas School of Business na UC Berkeley oraz staże badawcze i naukowe w takich firmach jak SPLUNK, SYNOPSIS, GOOGLE, PAX Water, QB3, Narodowych

Laboratoriów Lawrence Livermore oraz NASA Armes Research Center, INTEL, AUTODESK CAD, HP, CISCO i inne w Dolinie Krzemowej.

Przy Instytucie działa również Koło Naukowe „ARCHITEKTON”. Obecnie Koło zrzesza studentów kierunku Architektura i Urbanistyka, ale członkiem może zostać każdy, komu bliskie są zagadnienia związane z dawnymi i współczesnymi ideami przekształcania otaczającej nas przestrzeni. Na spotkaniach Koła można się było zapoznać z interesującymi i odmiennymi formami architektury mieszkaniowej – od japońskich kapsułek po duńskie pomysły na utworzone z parkingów osiedlowego wzgórze z zabudową tarasową. Dyskutowano, czy możliwym do zamieszkania byłyby w naszym kraju pochylone sześciennie kostki Kijk Kubus – symbole Rotterdamu, czy też socjalne bloki mieszkaniowe typu francuskiego Ne-mausus – z rozwiązaniami materiałowymi wykorzystywanymi w technologii produkcji wagonów kolejowych. Koło zwraca również szczególną uwagę na dziedzictwo architektoniczne Raciborza i całego regionu, popularyzując niedostrzegane dotąd budynki o walorach europejskiej architektury. Uczestnicy spotkań starali się poszukać odpowiedzi na pytanie, jak w ogóle profesję i sylwetkę architekta postrzegają inni. W najbliższych planach Koła jest zarówno wiele interesujących zagadnień związanych z aktualnymi tendencjami w architekturze, jak również sposobów na przekształcanie przestrzeni zdegradowanych, opuszczonych czy wykluczonych. Pojawiają się też spacer po Raciborzu i wyjazdy do innych miast, by lepiej wychwycić podobieństwa i różnice architektonicznej spuścizny. Koło posiada również swój profil na Facebooku.

Efekty całorocznej pracy studentów można oglądać zarówno w galerii na stronie internetowej Instytutu, jak i w budynku przy ul. Łąkowej 31a. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych do odwiedzin. Nasz budynek jest miejscem częstych rozmów i wymiany spostrzeżeń - nie tylko architektonicznych. Cieszy nas także ogromne zainteresowanie kierunkiem wśród tegorocznych kandydatów na studia. Żywiemy nadzieję, że z każdym semestrem będziemy mogli chwalić się kolejnymi sukcesami.

Foto: archiwum PWSZ w Raciborzu





Eunomia" stale prezentuje dokonania raciborskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, bowiem uważamy, że troska o wysoką jakość kształcenia młodych pokoleń musi być priorytetem we wszystkich działaniach osób i instytucji zajmujących się edukacją. W bieżącej edycji publikujemy reminiscencje z ważnego Zebrania PTP odbytego niedawno.

Redakcja



Dr Gabriela Kryk i dr Adam Szecówka

## Podsumowania, wybory i zamierzenia

20.02.2014 r. odbyło się Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze PTO o/Racibórz, podczas którego dokonano wyboru delegatów na krajowy Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy PTP, który odbędzie się 4 kwietnia w Warszawie. Delegatami zostali: dr Ludmiła Nowacka, dr Gabriela Kryk, dr Adam Szecówka, mgr Sławomir Szwed. Na zebraniu dr Adam Szecówka i dr Gabriela Kryk, którzy uczestniczyli w Zjeździe Delegatów w Warszawie, omówili zmiany w Statucie PTP. Jednym z punktów zebrania było przedstawienie przez Prezesa PTP o/Racibórz dr Ludmiłę Nowacką sprawozdania z działalności w zakończonej kadencji. Prezentujemy jego fragmenty.

Foto: G. Habrom-Rokosz

Polskie Towarzystwo Pedagogiczne o/Racibórz działało w oparciu o Statut Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, biorąc udział w rozwoju nauk pedagogicznych i popularyzując ich osiągnięcia w kraju i za granicą.

### 1. DZIAŁANOŚĆ MERYTORYCZNA

#### 1.1. Badania naukowe, konferencje, praca twórcza.

W okresie sprawozdawczym zrealizowano następujące przedsięwzięcia:

- 06.10.2011 r.: spotkanie tematyczne dla członków PTP: organizacja VI Raciborskiego Seminarium Pedagogicznego; propozycje wspólnej organizacji konferencji przez PWSZ i PTP. Ustalono, że na konferencji zostaną przedstawione losy absolwentów PWSZ, a dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy przedstawi referat na temat rynku pracy w powiecie. Studenckie koło naukowe przygotowuje wystąpienie o uniwersytetach dziecięcych. W podsumowaniu spotkania ustalono, że odbędą się 3 moduły spotkania: I będzie dotyczył historii PWSZ, jej rozwoju i funkcjonowania (w tym również losy absolwentów), II moduł będzie dotyczył Fundacji współpracujących z PTP, a moduł III współpracy PTP z instytucjami (RCK, MDK). Honorowy patronat nad seminarium obejmą: Prezydent Miasta Raciborza i JM Rektor PWSZ w Raciborzu.
- 07.11.2011 r.: VI Raciborskie Seminarium Pedagogiczne: „Wyzsza uczelnia składnikiem środowiskowego systemu edukacji”

#### Wystąpienia:

- JM Rektor PWSZ prof. M. Szepelawy
- Prezydent Miasta Raciborza mgr M. Lenk
- Przewodnicząca PTP o/Racibórz dr L. Nowacka

#### Prelegenci

- prof. M. Kapica – Funkcja szkoły wyższej na rzecz regionu.
- prof. G. Kapica – Szkoła wyższa komponentem systemu edukacji w euroregionie.
- mgr A. Chrobok, mgr A. Wróblewska – Losy zawodowe absolwentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu.
- mgr E. Stefaniak – Rynek pracy – perspektywy zatrudnienia a kierunki kształcenia.
- mgr M. Seyfried – Rola i funkcjonowanie PTP o/Racibórz w środowisku lokalnym.
- dr G. Kryk – Udział studenckiego ruchu naukowego w budowaniu kapitału społecznego.
- dr I. Gembalzyk, dr B. Fedyn – Krajowe ramy kwalifikacji podstawą zmian w szkolnictwie wyższym.
- dr K. Lach – Formy współpracy wyższej uczelni z lokalną placówką oświatową.
- mgr M. Liszka – Wpływ miejsca pracy na podejmowanie zadań edukacyjnych przez pracowników.
- mgr B. Gawłowska, mgr E. Świerczek – Edukacja do integracji na przykładzie Igrzysk dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej

"Sport ku radości".

- mgr E. Zimny – Doskonalenie zawodowe nauczycieli jako czynnik rozwoju edukacji.
- mgr J. Wystub – Wychowanie przez sztukę.
- mgr D. Hryniewicz – Nowe czasy, nowe wyzwania.

- 17.12.2011 r.: spotkanie tematyczne dla członków PTP: posumowanie VI Raciborskiego Seminarium Pedagogicznego

- 12.04.2012 r.: spotkanie tematyczne dla członków PTP: Wystąpienie dr Janiny Konopnickiej: "Raciborskie tradycje kształcenia nauczycieli."

- 10 - 11.10.2012 r.: VII Raciborskie Seminarium Pedagogiczne: „Dziecko w dobie przemian cywilizacyjnych” - wystąpienia:

- Mądre wychowanie – poszukiwanie równowagi pomiędzy ewolucją i cywilizacją** wykład Ireny Koźmińskiej, założycielki i prezesa Fundacji ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom
- Praktykowanie wartości jako warunek mądrego i dobrego życia** wykład Elżbiety Olszewskiej, członka zarządu i dyrektora programowego Fundacji ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom
- Dotykaj mnie mamo** - wykład Danuty Hryniewicz, dyrektora Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Raciborzu
- Polityka oświatowa Gminy Racibórz** – dyrektorzy placówek
- Meandry i mity w pieczy zastępczej** – wczoraj i dziś wykład p. Haliny Sacha, dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej w Raciborzu
- Pedagogika ulicy jako skuteczny sposób dotarcia do dzieci i młodzieży zagrożonej oraz pracy wychowawczej wobec nich** - wykład Adama Reszki, Prezesa Stowarzyszenia „Pomocna Dłoń”, kuratora zawodowego Sądu Rejonowego w Raciborzu
- Biblioteka miejscem rozwoju zainteresowań i osobowości** – wykład Marzeny Mróz, kierownika Oddziału dla Dzieci MiPBP w Raciborzu
- Dziecko ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi na podstawie doświadczeń w SP nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Raciborzu** - wykład Józefy Kielak, z-cy dyrektora SP nr 1, pedagoga-terapeuty
- Edukacja do kreatywności** – nowe wyzwania cywilizacyjne a rzeczywistość wykład prof. dr hab. Gabrieli Kapicy
- Perspektywy edukacyjne dzieci i młodzieży w Euroregionie Silesia** - wykład prof. dr hab. Mariana Kapica
- Wczesna edukacja – Syndrom Nieadekwatnych Osiągnięć Szkolnych** wykład dr Gabrieli Kryk
- Pytania w edukacji dziecka** - wykład dr Jolanty Gabzdyl

- 17.01.2013 r.: spotkanie tematyczne dla członków PTP: „6-latek w szkole podstawowej – przygotowanie placówek oświatowych i organu prowadzącego”. Prelegent Katarzyna Komor z UM Racibórz.

- 20.02.2013 r.: spotkanie z profesorem Uniwersytetu Opolskiego Ludwikiem Kozolubem, wykład na temat: „Sybir we wspomnieniach dawnych Kresowian, a obecnych mieszkańców Opolszczyzny”

- 10.06.2013 r.: spotkanie tematyczne dla członków PTP: wystąpienie prof. Bogusława Śliwerskiego: „Kryzys oświatowej demokracji”.

- 17.06.2013 r.: wykład dr Janiny Konopnickiej pt. „Szkolnictwo ziemi raciborskiej w okresie powojennej stabilizacji”

- 03.07.2013 r. desygnowanie do składu Rady Muzeum przy Muzeum w Raciborzu na lata 2014 – 2018 dr L. Nowackiej





Dr Ludmiła Nowacka, Prezes PTP o/Racibórz oraz prof. Gabriela Kapica

- 02.12.2013 r.: VIII Raciborskie Seminarium Pedagogiczne: „**Młódzie w dobie przemian cywilizacyjnych – teoria i praktyka**”. Przebieg tego Seminarium relacjonowaliśmy na łamach „Eunomii”, a ponadto publikujemy cyklicznie niektóre wystąpienia (w poprzednim numerze przedstawiliśmy prezentację dr. Nycza, w kolejnych edycjach będziemy kontynuowali te publikacje.

Ponadto członkowie Oddziału będący samodzielnymi pracownikami naukowymi oraz inni pracownicy naukowo-dydaktyczni uczestniczyli w licznych konferencjach, zjazdach, sympozjach, kongresach krajowych i zagranicznych. W mijającej kadencji koleżanka Janina Konopnicka uzyskała stopień doktora.

### 1.2. Działalność popularyzatorska i wydawnicza.

W okresie sprawozdawczym ukazały się następujące publikacje naszych członków:

- „**Společno – kulturowe uwarunkowania funkcjonowania uczelni wyższej w Raciborzu**”, redakcja naukowa: Ludmiła Nowacka, Edward Nycz, Wydawnictwo Instytut Śląski, Racibórz 2012
- „**Szkoła i nauczyciel w środowisku raciborskim w latach 1945 – 1950**”, Janina Konopnicka, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu, 2013

## 2. WSPÓŁPRACA Z ZAGRANICĄ

Oddział PTP w Raciborzu w okresie sprawozdawczym kontynuował współpracę naukową oraz kulturalną z uczelniami i ośrodkami głównie na terenie pobliskich Czech i Słowacji.

## 3. WSPÓŁPRACA ZE ŚRODOWISKIEM

Polskie Towarzystwo Pedagogiczne Oddział w Raciborzu wspierane jest w swojej pracy statutowej przez Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Raciborzu oraz przez Urząd Miasta. Towarzystwo dobrze współpracuje ze szkołami i placówkami kultury oraz Poradnią Psychologiczno - Pedagogiczną. Członkowie naszego Oddziału prowadzą warsztaty i wykłady dla Uniwersytetu III Wieku. Dr Ludmiła Nowacka, dr Gabriela Kryk, dr Adam Szczówka i mgr Sławomir Szwed reprezentowali Oddział Raciborski Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego na Zjeździe Zarządu Głównego PTP w Warszawie w roku 2011. Wszyscy nasi delegaci zostali wybrani do władz Zarządu Głównego PTP. Dr L. Nowacka została członkiem Zarządu Głównego PTP, dr G. Kryk i mgr S. Szwed zostali członkami komisji rewizyjnej ZG PTP, dr A. Szczówka został przewodniczącym Sądu Koleżeńskiego. W 2014 r. nasz oddział na Zjeździe delegatów reprezentowali dr Gabriela Kryk i dr Adam Szczówka.

### 4. Stan liczebny Oddziału PTP w Raciborzu.

Zarząd Oddziału PTP zweryfikował stan liczebny swoich członków i na dzień 17.02.2014 r. Oddział liczy **19 członków**.

Foto: G. Habrom-Rokosz

Instytut Studiów Edukacyjnych | Zakład Pedagogiki Empirycznej  
Studenckie Koło Naukowe Pedagogiki Empirycznej

# W kręgu tematów z zakresu pedagogiki empirycznej

Nowa formuła seminarium

prof. Marian Kapica

Ukończenie studiów to najważniejszy moment w życiu studentów. Warunkiem jednak jest uzyskanie zaliczeń i zdanie obowiązkowych egzaminów. Ponadto należy samodzielnie napisać pracę dyplomową, co uważamy za bardzo odpowiedzialne zadanie obarczające zarówno studentów, jak i promotorów.

W przypadku seminariów prowadzonych w Zakładzie Pedagogiki Empirycznej podjęliśmy i rzeczowo przedyskutowaliśmy zagadnienie trudne. Aby zebrać niezbędny materiał z badań stanęliśmy przed koniecznością zetknięcia się z autentycznymi i nowymi realiami życia społeczności grupowej. Są to bowiem problemy zderzenia i przenikania kultur(y) na polsko – czeskim pograniczu. Drugim niezwykle trudnym zagadnieniem badawczym jest stan traumy powodzian.

Jak się okazuje sztuką nie jest napisanie pracy na zadany temat. Znaczenie trudniej jest pisanie o czymś, co jest załączkiem czegoś znaczącego, prowadzącego autorkę/autora tekstu „w głąb” zupełnie nieznanego jeszcze fragmentu rzeczywistości edukacyjnej. I co jednocześnie wywołuje refleksję nad człowiekiem uwikłanym w zdarzenia przełomowe.

### Na polsko-czeskim pograniczu

Agnieszka Kupka, Przewodnicząca Studenckiego Koła Naukowego Pedagogiki Empirycznej

Tuż po spełnieniu wszelkich warunków stawianych przez prawo JM Rektor zarejestrował w dniu 6 stycznia 2010 roku Studenckie Koło Naukowe Pedagogiki Empirycznej. Organizatorem i pierwszym przewodniczącym Koła był student pedagogiki Paweł Czeryba. Obecnie funkcję tę pełni pisała te słowa studentka III roku pedagogiki.

Opiekę naukową od samego początku sprawuje kierownik Zakładu Pedagogiki Empirycznej prof. Marian Kapica wraz z asystentkami – mgr Zofią Jędorowicz i mgr Beatą Gawłowską, doktorantką Uniwersytetu Opolskiego.

Przedmiotem zainteresowań Koła była zrazu kulturotwórcza rola uczelni wyższej w środowisku lokalnym i rozpoznanie jej uobecniania w świadomości lokalnej. Stopniowo jednak zaczęto się interesować szkołą na polsko-czeskim pograniczu. Studenckie Koło po prostu skorzystało z udzielonej przez Dyrekcję Zespołu Szkół w Krzanowicach zgody, by uczestniczyć w różnych, w tym i międzynarodowych, projektach. I tak już zostało – utrwalono bowiem naszą obecność w tej szkole i, co więcej, podjęliśmy tematykę badawczą na użytek naszych prac dyplomowych właśnie dotyczącą edukacji na pograniczach.

Bogata i różnorodna treść pracy Zespołu Szkół wywarła na nas ogromne wrażenie. Zobaczyliśmy, jak bardzo łatwo uczniowie różnych nacji komunikują się ze sobą. Dostrzegliśmy też, że treść działalności szkolnej miewa momenty korespondujące z naszą specjalnością pedagogiczną. Nic zatem nie stanęło na przeszkodzie, by w krzanowickim środowisku edukacyjnym zlokalizować nasze próby badawcze w ramach programu naukowo – badawczego Koła.

Proces zderzenia i przenikania kultur na polsko – czeskim pograniczu, edukacja regionalna i międzykulturowa, edukacja do partnerstwa kulturowego oraz do współlucy i współdziałania, to bardzo obiecujące i jednocześnie frapujące tematy badań. Można tu nie tylko poznawać zwyczaje, obrzędy

i tradycje charakterystyczne dla tej przestrzeni społecznej, ale i podejmować aktualne (współczesne) problemy pedagogiczne terenu pogranicza.

Problematyką tą zainteresowało się siedmioro studentów seminarium dyplomowego. Dotychczasowe skrzętnie wykorzystywane okazje „bycia w Krzanowicach” w bardzo przyjaznej nam Szkole traktujemy jako zetknięcie się z wzorcami pracy przygranicznej i transgranicznej.

### Koniec dramatu nieboczowian?

Beata Pączko, Przewodnicząca Grupy Seminaryjnej

W naszej PWSZ pisanie prac dyplomowych jest dla studentów nie lada wyzwaniem.

Podczas zajęć naszej grupy seminaryjnej dostrzegamy, że kładzie się nacisk na profesjonalizm metodologiczny oraz społeczną użyteczność problematyki badawczej. Spodziewamy się, że w przyszłości zaowocuje to umiejętnością pisanie tekstów na poziomie magisterskim. A może i ...?

Promotor czyni starania, aby przedmiotem naszych prób badawczych czynić szczególnie aktualne i współcześnie ważne zagadnienia wzięte prosto z życia i społecznej przestrzeni, w której funkcjonuje nasza uczelnia.

Trójka studentek z naszej grupy seminaryjnej zajęła się zagadnieniami związanymi z tym, co w środowisku najważniejsze. Za taką uznaliśmy edukacyjne kwestie powodzi, jaka dotknęła w 1997 roku okolice Raciborza. Jak wiadomo konsekwencją, nie tylko zresztą tej powodzi, są różne decyzje władz. Jedną z nich jest budowa suchego zbiornika RACIBÓRZ DOLNY.

Jako interesujące zagadnienie uznaliśmy poddanie analizie funkcjonowania społeczności wsi Nieboczowy w stanie traumy, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji dzieci – uczniów. Pasjonująca staje się próba uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy tragedia popowodziowa, z jej następstwami, jest dziedziczona pozagenowo przez kolejne pokolenia powodzian.

Jednym z wielu czynników warunkujących wybudowanie zbiornika RACIBÓRZ - DOLNY jest likwidacja wsi Nieboczowy i Ligoty Tworowskiej.

Ewenementem dotąd niespotykanym jest postanowienie o przeniesieniu – w dosłownym sensie – Nieboczów w inne miejsce.

Tak więc nieboczowianie są zmuszeni do opuszczenia swoich domostw rodzinnych, swojskich nieboczowskich ścieżek, uroczych zakątków, miejsca spoczynku swych przodków, kościoła, strażackiej remizy, przedszkola i szkoły ...

Jesteśmy bardzo ciekawi wyników naszych badań. Mamy też zamiar podzielić się z czytelnikami „Eunomii” nową wiedzą o ludziach dotkniętych przez los, a zaprawionych w wielopokoleniowej walce z żywiołem.

Co więcej – mieszkańcy Nieboczów stają przed nowym wyzwaniem, jakie na nich czeka, będą bowiem założycielami – i pierwszym pokoleniem – Nowych Nieboczów.

Oto więc nowe zadanie badawcze ...



Instytut Studiów Edukacyjnych

# Olimpijski sen Kamilka <sup>1</sup> i Osiem minut naszej dumy <sup>2</sup>, czyli poolimpijskie remanenty

(także pedagogiczne)

Prof. Gabriela Kapica

Przeżyjmy to jeszcze raz...! Oto w pierwszą olimpijską sobotę (8 lutego 2014) na tzw. normalnej skoczni w Soczi triumfuje Kamil Stoch. Potem dekoracja zawodników, Mazurek Dąbrowskiego, radość i łyż w oczach polskich kibiców... Podobne przeżycia czekały nas, i to podwójnie, w drugą olimpijską sobotę - 15 lutego 2014, za sprawą złotego medalisty Zbigniewa Bródki i ponownie Kamila Stocha.

Wszystkie środki masowej informacji, jak najbardziej słusznie, prześcigały się w nagłośnieniu tych niebywałych sukcesów. Przy tej okazji w TVP kilkakrotnie obejrzelśmy fragment wywiadu nagrany zimą 1999 roku pod Wielką Krokwią z 12-letnim wówczas Kamilem. Usłyszeliśmy śmiało i dobitnie wyrażone przez niego życzenie – marzenie: „*Chciałbym wystartować na Olimpiadzie, zdobyć złoty medal, ale na razie mam jeszcze czas. Może za jakieś pięć- sześć lat wystartuję*”. Autorzy artykułu o jego olimpijskim śnie dodają: „*Kamil Stoch to od wczoraj żywy dowód na to, że dziecięce marzenia się spełniają*”<sup>3</sup>.

To właśnie te akcenty poruszyły mnie najmocniej i spowodowały, że postanowiłam dodać garść refleksji z pozycji pedagoga - specjalisty w zakresie edukacji elementarnej. Dotyczą one m.in. genezy tego sukcesu, jako że nie był to ani zwykły przypadek, ani wyłącznie rezultat myśli trenerskiej Łukasza Kruczka. To splot wyjątkowo sprzyjających okoliczności i zdarzeń, które pozwoliły Kamilowi przebić się do światowej czołówki.

Przed wszystkim zaowocowało otoczenie odpowiednią opieką małego narciarza, jeżdżącego na deskach od najmłodszych dzieciństwa. I tu na specjalne uznanie zasługują działania **Jadwigi Staszela**, która, obserwując predyspozycje Kamila i jego rówieśników, w roku 1995 założyła w Zębie Ludowy Klub Sportowy. Po prostu dostrzegła, jak chłopcy sami usypywali sobie ze śniegu skocznię i próbowali skakać. Dlatego medal w pierwszej kolejności należy się **Pani Jadwidze**. Jako pedagog szkolna, osoba mądra i doświadczona, wrażliwa i otwarta na potrzeby tych chłopców, wyróżniających się ruchliwością i aktywnością fizyczną, stworzyła im warunki do treningów. Dlatego 13-letni Kamil, przechodząc w roku 2000 z Zębu do LKS Poronin już jako doświadczony, a nawet utytułowany zawodnik (mistrz świata młodzików na skoczni igelitowej!), był w pełni świadomy marzeń oraz swych życiowych celów.

Kamil był prawdziwym szczęściarzem, gdyż trafił na profesjonalnych opiekunów, umiejących poświęcić się dla dobra swych młodych wychowanków. Szczęściarzem był niewątpliwie i nasz drugi złoty medalista - Zbigniew Bródka, któremu w słynnych już Domaniewiczach nauczyciel – trener **Mieczysław Szymajda** zimą nocami wlewał wiadra wody na asfalt, by mógł trenować. Gdy nie było mrozu – Zbyszek pod jego okiem w wełnianych skarpetkach jeździł po klepkach parkietu, imitując ruchy łyżwiarza. Ciekawe, czy i dziś jeszcze tak trenują nasi przyszli olimpijczy, skoro wciąż brak w kraju krytego, bezpiecznego toru łyżwiarskiego!

Ilu jeszcze takim prawdziwym „ojcom” sukcesów naszych olimpijczyków (i nie tylko!) powinniśmy wręczyć medale?! Nie wiemy, gdyż zbyt rzadko wspomina się o tych, którzy w dzieciństwie pojawili się na tej drodze, ukazując jak pracować nad sobą, jak marzyć o zwycięstwach, jak walczyć i wygrywać.

Platon powiedziałby: „*Czyż nie wiecie, że początek w każdym zadaniu jest sprawą najważniejszą? Zaś Naruszewicz dodałby: Wszystko idzie za mądrym wychowaniem (...)* Jaki grunt, taki na nim gmach stanie ; na

*slabym – najwspanialsze padnie budowanie!*

Zapewniam Szanownych Czytelników, że takich Kamilków śniących nie tylko o olimpijskich laurach, mamy w Polsce miliony! Dobrze o tym wiedziała Pani Jadwiga. Zapytana o dawne kontakty z małym Stochem, stwierdziła: „*Dzieci mamy zdolne, tylko trzeba tę zdolność w nich wyszukać, ukierunkować odpowiednio, by mogły iść w świat. Dlatego założyłam u nas w 1995 roku Ludowy Klub Sportowy*”. I to był właśnie ten mocny grunt, na którym stanęło to jakże wspaniałe olimpijskie budowanie!

Przywołajmy jeszcze fragmenty dyskusji prowadzonej w Studio Olimpijskim TVP 1 i 2 na temat występu naszych olimpijczyków, w ramach której padły m. in. następujące słowa: *Dzieciom potrzebna jest wiara w to, że można wygrywać, zdobywać medale.(...) Droga do spełniania się dziecięcych marzeń może być dziecinnie prosta. (...) Potrzebne są też wzorce...<sup>4</sup>*

Łatwo powiedzieć: *wiara, wzorce, medale!* Jednak droga ta wcale nie jest taka łatwa. Bo gdzie odpowiednie, godziwe warunki!? Jak już wspomnieliśmy - krytego toru łyżwiarskiego w Polsce jak nie było, tak nie ma. Brak instruktorów i trenerów, brak klas sportowych o tej specjalności. A w Holandii jest sześć wielkich ośrodków pod dachem, w Rosji – cztery, w Niemczech i Norwegii – po trzy. Zbigniew Bródka stwierdza: *To ostatni dzwonek, by powstała w Polsce hala. Bez niej nasze łyżwiarstwo nie przetrwa... Żeby gonić Holendrów, trzeba przyciągać dzieci (!). Oni tam mają ciągłą dostawę talentów, zamienili się w fabrykę medalistów!*<sup>5</sup>

Kiepskie warunki do rozwoju uzdolnionej młodej kadry dotyczą nie tylko sportu, widoczne są we wszystkich niemal dziedzinach naszego codziennego życia. Nie rozumiemy i nie honorujemy zasady, że najistotniejszą determinantą przyszłych sukcesów **jest inwestowanie w najmłodsze pokolenie**, stwarzanie od najmłodszych lat optymalnych warunków stymulujących rozwój osobowości.

Być może podczas obchodów przed dwoma laty Roku Janusza Korczaka zetknęli się Państwo z jego jakże pięknym, ponadczasowym pedagogicznym przesłaniem:

*„Lata dziecięce są górami, z których rzeka bierze swój początek, rozpęd i kierunek. Jak śmiemy je lekceważyć! (...) Dzieciństwo czyni człowieka.”*

To tylko jedno z wybranych spośród wielu, wciąż aktualnych, edukacyjnych myśli tego wielkiego pedagoga. Warto, po stokroć warto sięgnąć po jego dzieła!<sup>6</sup>

Każdy przejaw dziecięcych zdolności, każdy obszar ich aktywności jest jednakowo ważny. Tyko że kreatywnych, otwartych, myślących, wolnych ludzi nie da się ukształtować w ciasnych murach przedszkoli i szkół, w czterech ścianach sal przedszkolnych i izb lekcyjnych, nawet gdyby były wyposażone w najnowocześniejsze laptopy, tablice interaktywne czy tablety i smartfony. Dla wielostronnego rozwoju niezbędne są

warunki, które w języku pedagogicznym określa się mianem **środowiska, przestrzeni uczenia się**.

Dlatego niechaj wojewoda śląski z wdzięcznością przyjmie od IBM prezent w postaci 30 zestawów komputerowych z oprogramowaniem do nauczania przedszkolnego<sup>7</sup>. Ale jednocześnie niech uświadomi sobie, że korzystanie z nich w tym wieku ma szkodliwy wpływ na rozwój osobowości przedszkolaków. Badania wykazały, że zbyt wczesne i zbyt intensywne kontakty dzieci z nowymi technologiami powodują nieodwracalne skutki, że te negatywne następstwa byłoby bardzo trudno zrehabilitować (m.in. obniżenie poziomu umiejętności czytania i pisanie, zaburzenia koncentracji uwagi, wyrobienie kompetencji interpersonalnych)<sup>8</sup>. Możemy zaręczyć – jeszcze zdążą się nauczyć ich eksploatacji. Najpierw o wiele ważniejsze jest dla nich bezpośrednie eksplorowanie świata, przestrzeni, ruch, bez troski i radosna zabawa, kontakty z rówieśnikami oraz kreatywne działanie bez ingerencji bezdusznej „maszyny”!

Dziecko potrzebuje bowiem **niezwykle bogatej przestrzeni edukacyjnej**, w której mogłoby się uczyć całą swoją osobowością, chłonoć wiedzę wszystkimi zmysłami, pełnią swych władz umysłowych, głęboko zaangażowane emocjonalnie. Bo tylko w atmosferze optymizmu, wolności i kreatywności w dzieciach będą się budzić marzenia, będą śnić o olimpijskich medalach i innych życiowych sukcesach! Jedyne w sprzyjającej, bezpiecznej atmosferze psychicznej, jaką stworzą dziecku wrażliwi, mądrzy i pełni poświęcenia opiekunowie, zrodzić się może poczucie własnej mocy, poczucie sprawstwa oraz wiara we własne siły. Stanie się tak tylko wtedy, gdy dziecku umożliwimy wejście w rolę badacza, odkrywcy, eksperymentatora, artysty, gdy stanie się ono naszym partnerem, a nie tresowanym wciąż odbiorcą gotowej wiedzy.

W szkole najbardziej zagrożone są zdolności do myślenia badawczego, dążenie do samodzielności intelektualnej, odwaga. Tymczasem, jak wynika z najnowszych badań nad rozwojem współczesnych dzieci – jakość ich myślenia, złożoność i trafność są bardziej zaawansowane niż dotychczas sądzono. Należy ubolewać, że zdolności te nie są w procesie edukacji wykorzystywane ani rozwijane. Steruje się niemal każdym ich krokiem, unieruchamia za stolikami, pozbawia inicjatywy, odcuza samodzielnego myślenia oraz konstruowania wiedzy własnym wysiłkiem<sup>9</sup>. A jak bardzo zaniedbuje się rozwój fizyczny i zdrowotny dzieci i młodzieży!

Najłatwiej „wychodzi” nam w procesie edukacji dzieci stosowanie strategii urabiania, bo wówczas bez trudu dokonuje się formowanie jakże podatnej i elastycznej ich osobowości. Natomiast brak nam sił i cierpliwości, a głównie wiedzy, kompetencji i pieniędzy, na codzienne wdrażanie strategii oferowania, polegającej na inwestowaniu w ich edukację, na nieustającej trosce o pełny rozkwit całego ich potencjału rozwojowego.

Wróćmy jeszcze do sportowych refleksji wiążących się z zapewnianiem dzieciom i młodzieży dogodnych warunków dla rozwoju ich sprawności fizycznej, dla rekreacji.

W atmosferze olimpijskiej euforii premier Donald Tusk, będąc w Zębie, obiecał pobudowanie w gminach zimowych orlików, zapewne ze skocznią i torem lodowym. Ale czy te letnie, piłkarskie orliki są odpowiednio wykorzystywane? Czy jest do nich dostęp, czy do dyspozycji dzieci i młodzieży są kwalifikowani instruktorzy?<sup>10</sup> A czy tak naprawdę trafionym pomysłem jest budowa skoczni narciarskiej wewnątrz Stadionu Narodowego w Warszawie? Czy nie lepiej subwencje te przeznaczyć na sport szkolny, na rozwój kariery sportowej dzieci i młodzieży w małych miejscowościach, takich jak Ząb czy Domaniewice? I czy oglądanie skoków narciarskich w sztucznej scenarii zamkniętego stadionu może zapewnić nam takie doznania jak w naturalnych warunkach?

Swego czasu premier obiecał utworzenie w każdej gminie tzw. *świećlików*. Miały one pełnić funkcje kulturalne, wychowawcze, opiekuńcze i edukacyjne - w zależności od potrzeb lokalnej społeczności. Jak pisze prof. M. Środa: *W niemal całej Polsce w wielu wsiach jedynym miejscem do spędzania wolnego czasu jest sklep z piwem (...)* Świećliki mogłyby tworzyć przestrzeń do odbudowy społeczeństwa obywatelskiego, organizować czas wolny, zajmować się edukacją permanentną, zatrudniać zwalnianych z pracy nauczycieli.<sup>11</sup>

Z pewnością wzbogaciłyby one raczej ubogą przestrzeń uczenia się dzieci wiejskich, umożliwiłyby nadto indywidualizację procesu edukacji. Byłaby to przede wszystkim cenna inwestycja w najmłodsze pokolenie, jako że w okresie dzieciństwa dokonuje się rozwój ponad połowy potencjału człowieka. To najważniejszy czas w naszym życiu, **determinuje bowiem całą naszą edukacyjną i życiową karierę!**

*Europa stawia na naukę, na kreatywność<sup>12</sup>*

Batalię o przyszłość Europy, o jej kondycję ekonomiczną, gospodarczą, intelektualną oraz kulturową musimy rozpocząć już w przedszkolu! Czynnikiem decydującym jest bowiem wykształcone, innowacyjne i kreatywne społeczeństwo. Jednak na edukację niezbędne są ogromne nakłady finansowe. Jak dowiadujemy się z rozmowy z minister nauki i szkolnictwa wyższego – Polska w najbliższych latach, w ramach programu pn. Horyzont 2020, może liczyć na europejski fundusz w wysokości 77 miliardów euro. Godne uwagi są zamierzenia związane z jego zagospodarowaniem. Planuje się bowiem realizację przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz z Ministerstwem Edukacji Narodowej wspólnego programu pn. **Kreatywny uczeń – kreatywny student – kreatywny obywatel**.

Jakże celnie Pani minister uzasadniła jego przeznaczenie: *Chodzi o zajęcia rozbudzające kreatywność od przedszkola aż po studia, żeby kształtować u młodych ludzi postawy innowacyjne, uczyć rozwiązywania problemów, zespołowego działania oraz samodzielności. Człowiek nie staje się kreatywnym dopiero na studiach, musi w sobie te cechy wyrobić od małego! (...)* Sensowne wykorzystanie środków europejskich – to największe wyzwanie, które stoi przed Polską na najbliższe lata!<sup>13</sup>

Możemy zapewnić wszystkich decydentów, że szczególnie sensowne i jakże pożądane będzie wydatkowanie tych środków właśnie na edukację dzieci! Mieli zatem rację Chińczycy, formułując następującą mądrość:

*Każde rozłożyste drzewo, którego nie możesz objąć ramionami, wyrosło z maleńkiego nasionka.*

*Każdy drapacz chmur ma swój początek w garści podniesionej ziemi.*

*Każda daleka podróż rozpoczyna się od pierwszego kroku!*

<sup>1</sup> D. Wołowski, B. Kuraś, E. Jachimiak, **Olimpijski sen Kamilka**. „Gazeta Wyborcza” 10 II 2014, s. 27;

<sup>2</sup> R. Małolepszy, **Spełniło się marzenie 12- latka z Zębu**. „Dziennik Gazeta Prawna”, 11 II 2014, s. A 16.

<sup>3</sup> K. Rawa, **Osiem minut naszej dumy**. „Rzeczpospolita”, 11 II 2014, s. A 15.

<sup>4</sup> D. Wołowski, B. Kuraś, E. Jachimiak, **Olimpijski sen ...**, op. cit., s. A 16.

<sup>5</sup> Studio Olimpijskie TVP 1 i 2, 9 II 2014, g. 17.40 i 21.50

<sup>6</sup> R. Leniarski, **Polska stoi na łyżwach**. „Gazeta Wyborcza”. Sport. pl. ekstra. 24 II 2014, s.2.

<sup>7</sup> Więcej - G. Kapica, **Dzieciństwo czyni człowieka**, W: Współczesne konteksty dzieciństwa, red. G. Kapica. Racibórz 2006, Wyd. PWSZ, s. 19 – 29.

<sup>8</sup> M. Goślińska, **Marszałek uzależnia przedszkolaki od komputerów**. „Gazeta Wyborcza” Katowice, 8 II 2014.

<sup>9</sup> M. Żylińska, **Neurodydaktyka. Nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi**. Toruń 2013, Wyd. Naukowe Uniwersytetu M. Kopernika, s.176, 215 – 216.

<sup>10</sup> **Zakopane talenty**. Rozmowa R. Sochy z prof. D. Klus – Stańską. W: Jak radzić sobie ze szkołą. Poradnik Psychologiczny „Polityki” z cyklu Ja – my – oni. Tom Wyd. specjalne 8/2013. dla przykładu: w dniu 3 III 2014 – telefon do jedynki Polskiego Radia od zawiadzonego ojca z Wejherowa, który w piękną słoneczną niedzielę nie mógł pograć w piłkę wraz z synem na tamtejszym osiedlowym orliku. I choć był on zamknięty na cztery spusty – po murawie biegała spora grupa chłopców, którzy sforsowali wysoki płot. Nic dziwnego, od kilku tygodni panowała wiosenna aura, a chłopcy spragnieni byli ruchu. Być może marzą im się piłkarskie trofea!

<sup>11</sup> M. Środa, **O fatalnych skutkach olimpiady**, „Wprost” 2014, nr 9, 24 II–2 III. 2014.

<sup>12</sup> **Europa stawia na naukę. Rozmowa A. Pezdy z Leną Kolarską-Bobińską**, minister nauki i szkolnictwa wyższego, „Gazeta Wyborcza”, 13 I 2014, s. 9.

<sup>13</sup> Tamże, s. 9.



Studenckie Koło Naukowe Fotografii Artystycznej FOTON

# ŚWIATŁO W FOTOGRAFII, motywy przewodnim spotkania z cyklu "Rozmowy o fotografii"

dr Gabriela Habrom-Rokosz - opiekun naukowy Studenckiego Koła Naukowego Fotografii Artystycznej FOTON, działającego w Zakładzie Fotografii i Multimediów Instytutu Sztuki PWSZ w Raciborzu

"Światło jest źródłem wszystkiego. Tym, co sprawia, że rzeczy stają się widzialne dla oczu. Tym, co sprawia, że skały nie rozpadają się. Moje poglądy są głęboko uzależnione od wiary w to, że rzeczy są pewną pochodną emitowanej energii. Światło to najpełniejsza prawda wszechświata".

Wynn Bullock

Minęło dziewięć lat od pierwszego spotkania [11.03.2005] w Galerii GAWRA z siedzibą w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Raciborzu, kiedy to ówczesni studenci kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych: **Joanna Klimczak** i **Stefan Krybus**, jako przedstawiciele **Studenckiego Koła Naukowego Fotografii Artystycznej FOTON** po raz pierwszy wystąpili publicznie, dzieląc się swoją wiedzą o fotografii z licznym gronem zainteresowanych tą, jakże dziś popularną, ale odmiennie rozumianą dyscypliną sztuki. Ta pierwsza, spontanicznie zorganizowana lekcja otwarta, połączona z wystawą fotograficzną "Zatrzymane w kadrze", przekonała mnie, że to ma sens.

I tak, dziś zapisuję kolejną kartę historii FOTON-u, wypełniając swoje powołanie, jako CZŁOWIEK - MATKA - WYCHOWAWCA - EKOLOG - NAUCZYCIEL - DYDAKTYK - TWÓRCA. Między dokumentem a kreacją przemierzam skomplikowane ścieżki, zachwycając się napotkanymi cudami Natury. Prowadzona wyjątkowym ŚWIATŁEM, próbuję zrozumieć dokąd mnie prowadzi. Dziś wiem na pewno, że JEGO głębia jest niekończąca. To ONO właśnie wyprowadza mnie z ciemności, aby wskazać właściwy kierunek obserwacji. Pozwala dotknąć istoty rzeczywistości, prawdy o niej. Znika, by pojawić się na nowo. Za każdym razem inne, bogatsze, lecz dalej wypełnione tajemnicą i motywujące do dalszych poszukiwań.

Zdumiona odkrytym PIĘKNEM, rejestruję JE, fotografując (kiedyś moim narzędziem był ołówek, potem dłuto, czy pędzel, dziś obiektyw), aby potem, jako ŚRODEK DYDAKTYCZNY, przekazać tym, którzy jeszcze tego nie odkryli. Przekazać, aby nie musieli błądzić w labiryncie codzienności za dobrem materialnym. Pokazać wprost, aby zrozumieć, co tracą, przemierzając - coraz szybciej - wiele kilometrów z zamkniętymi oczami. Powiększyć, aby dostrzegli to, co ukryte. Nazwać, aby usłyszeli. Zapytać, aby sprawdzić, czy widzą. Poczekać na odpowiedź, aby usłyszeć, że jeszcze mówią.

Żyjąc w czasach nadprodukcji wszelkiego dobra materialnego, ale jednocześnie pogłębiającego się wyobcowania, już się pogubił. Łatwość i szybkość spełniania marzeń materialnych

spowodowała, że przestajemy marzyć, tracimy ich sens. Pragniesz i masz! Jeszcze nie pomyślimy, a już jest: kolejny nowszej generacji komputer, tablet, aparat fotograficzny, telefon, który zastępuje wiele funkcji, wykluczając potrzebę istnienia pozostałych. Pragnę w tym miejscu podkreślić bezsens



Mgr Marek Furmanowicz, opiekun Koła ANIMATIK, Dariusz Kolorz, Patrycja Piechula oraz Paweł Okulowski

Foto: M. Sobczyk/FOTON



od lewej:

Patrycja Cichy FOTON, Sabina Wyskiel FOTON, Karolina Waliczek FOTON, Patrycja Piechula Liceum Plastyczne w Raciborzu, Rafał Zator student I roku kierunku edukacja artystyczna, Szymon Wajner, student I roku kierunku edukacja artystyczna, Łukasz Lorenc, Liceum Plastyczne w Raciborzu

nadprodukcji obrazu fotograficznego, którego coraz liczniejsi "producenci" nie tylko, że nie rozumieją, ale nawet nie mają zamiaru oglądać - produkując mechanicznie miliardy bezcelowych foto-rejestracji. Dokąd ta pogoń za materializmem prowadzi, jak bardzo ci młodzi ludzie - właściciele "foto-zabawek" są zagubieni, jak bardzo potrzebny jest ten CZAS, w którym mogliby być razem, a spędzają go w samotności, w wirtualnym świecie, będąc w różnym wieku, pochodząc z różnych środowisk, z różnymi problemami, kompleksami .... Dla mnie oni wszyscy są jednakowo ważni, jednakowo zdolni, jednakowo wrażliwi, jednakowo wartościowi ... lubię wszystkich tak samo, jak każdego człowieka ... nawet tego, który codziennie mnie "kaleczy", próbując zniszczyć wszystko, co po wielu trudach odbudowuję na nowo i na nowo i na nowo.

Dlatego właśnie FOTON - "elementarna jednostka promieniowania ... kwant energii ..." To ci, którzy jeszcze chcą się zatrzymać, aby z pokorą popatrzeć w kierunku światła. Ci, którzy nie chcą zostać analfabetami przyszłości, nierozumiejącymi fotografii. Spotykają się, rozmawiają, wymieniają doświadczeniami, oglądają zarejestrowane kadry fotograficzne na wszelkich nośnikach. Tworzą zgodnie z własną naturą, prezentując efekty na wspólnych i indywidualnych wystawach. Tym sposobem otwierając oczy odbiorcy, przekazują dalej to, co ma sens w fotografii - UMIĘJĘTNOŚĆ OBSERWACJI. FOTON, czyli rotacyjne środowisko o charakterze otwartym od momentu powołania [2005], w którym wszyscy są jednakowi, wszyscy mają jednakowe szanse odkrywać siebie ciągle na nowo, realizując tym samym MISJĘ FOTON-u.

Ostatnie spotkanie z cyklu "Rozmowy o fotografii" rozpoczął **Łukasz Lorenc**, uczeń klasy II raciborskiego Liceum Plastycznego, autorską prezentacją multimedialną, której istotą była rola ŚWIATŁA W FOTOGRAFII. Tym wyjątkowo ciekawym wystąpieniem zainaugurował okres kandydacki, chcąc wzbogacić grono członków FOTON-u o swoje doświadczenia i osiągnięcia. Wyświetlone zdjęcie Jego autorstwa, zatytułowane POKORA oraz przeprowadzona publicznie analiza obrazu, okazały się wystarczającym dowodem na to, że Studenckie Koło Naukowe Fotografii Artystycznej FOTON to właściwe środowisko dla Łukasza. Symbolicznie, oprócz gromkich braw, obdarowany został firmową smyczą Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu z zawieszka w postaci narzędzia do otwierania, aby Mu było łatwiej otwierać tajniki wiedzy fotograficznej.

W spotkaniu uczestniczyła również szkolna koleżanka Łukasza, **Patrycja Piechula** - uczennica III klasy raciborskiego Liceum Plastycznego, która na swoim koncie ma już wiele wspólnych realizacji z FOTON-em [wystawy, plenery, festiwale]. Przy tej okazji wraz z firmową smyczą PWSZ otrzymała imienny identyfikator, będący rodzajem legitymacji członkowskiej Koła.

Oprócz najmłodszych stażem i wiekiem oraz aktualnych studentów II i III roku kierunku edukacja artystyczna w spotkaniu uczestniczyli studenci I roku jako kandydaci do Koła, a ponadto tradycyjnie już absolwenci PWSZ (mgr Michał Sobczyk FOTON, absolwent kierunku pedagogika,

Foto: I. Karwot/FOTON

mgr Kamil Materzok, absolwent kierunku edukacja artystyczna), jak również inni członkowie FOTON-u (Paweł Okulowski pracownik „Nowin Raciborskich”, **Darek Kolorz** z Londynu, **Przemek Biedroń** z Wiednia). Panująca podczas spotkania atmosfera i efekty świadomości fotograficznej w postaci obrazów fotograficznych oglądane na różnych nośnikach (album ze zdjęciami, wydruki wielkoformatowe, portfolia semestralne, projekcja multimedialna), dowodzą jednoznacznie, że ci ludzie rozumieją, czym jest światło w fotografii. Prezentowane podczas spotkań Koła fotografie uczestników, jako obrazy ich wrażliwości, stają się jednocześnie rodzajem środków dydaktycznych dla pozostałych, co czyni FOTON środowiskiem samoinspirującym się. **POKORA - jest tu kluczem do sukcesu i dowodem na to, że FOTOGRAFIA jest UMIĘJĘTNOŚCIĄ OBSERWACJI.** Zaś klasyczny dialog i poczucie wartości w przyjaznym środowisku ma dziś szczególny sens.

Poniżej fragment wypowiedzi młodego człowieka, który pokochał fotografię przez duże "F".

*ŚWIATŁO jest istotą FOTOGRAFII. Stwierdzenie to wydaje się być bardzo oczywiste, ponieważ gdy nie ma światła, zwyczajnie nie da się zrobić zdjęcia. Mnie jednak nie chodzi o to, że „musi” być jasno, żeby robić zdjęcia, ponieważ nie chodzi też o to, by „robić zdjęcia”, tylko aby tworzyć dzieła sztuki. Gdy zaczynałem robić zdjęcia, to wydawały mi się one fantastyczne, że każde jest niezwykłe etc.. Pewnego dnia postanowiłem, że pokażę te moje „najwspanialsze na świecie” zdjęcia mojej Mamie, a ona po obejrzeniu ich wszystkich (nie będąc specjalnym znawcą) powiedziała mi, że te zdjęcia są o niczym.*

*Tamtego dnia zrozumiałem, że FOTOGRAFIA przez duże „F” nie polega na robieniu jak największej ilości zdjęć, tylko na próbie wykonania dzieła sztuki. Wracając do przytoczonych na początku słów - „ŚWIATŁO jest istotą FOTOGRAFII”. ŚWIATŁO... ŚWIATŁO tworzy nasze zdjęcia, to ono rysuje na naszych matrycach, kliszach, i innych nośnikach obraz. Najwyraźniej widać to, gdy wykonujemy FOTOGRAFIĘ klasyczną, ponieważ krok po kroku obserwujemy, jak tworzy się nasze małe dzieło sztuki. Podczas fotografowania sprawdzamy, czy odpowiednia ilość ŚWIATŁA wpada do naszego obiektywu, jak wywołujemy dany obraz sprawdzamy, ile ŚWIATŁA pada na papier światłoczuły. Sprawdzam, gdzie trzeba doŚWIETLIĆ, a gdzie trochę tego ŚWIATŁA ująć.*

*Oglądając zdjęcia, spoglądamy tak naprawdę na utrwaloną wiązkę światła na danym - światłoczułym materiale. To od nas zależy, w jaki sposób tę wiązkę światła postanowimy utrwalić, czy zadbamy o to, aby pojawił błysk w oku, czy poczekamy na mgłę, która zmiękczy nasze światło, aby pokazać melancholię, czy poczekamy na ostre np. południowe ŚWIATŁO, aby pokazać ostry kontrast, fakturę, lub by uwiecznić nerwową sytuację...*

*To, jaki otrzymamy efekt zależy tylko i wyłącznie od tego, jak się przygotowujemy do wykonania danego „dzieła sztuki”.*

Łukasz Lorenc, Liceum Plastyczne w Raciborzu



# 10 lat sukcesów siatkarzy PWSZ

W bieżącym roku mija dziesięć lat od pierwszych startów drużyny siatkarzy naszej uczelni. „Eunomia” w ciągu prawie całego tego okresu towarzyszyła ekipie siatkarskiej i z satysfakcją relacjonowała poszczególne osiągnięcia. Pragniemy przypomnieć te chwile, które rozślały w regionie, w kraju i nawet w Europie raciborską PWSZ. Prezentujemy składy i sukcesy, życząc naszym sportowcom dalszych wspaniałych osiągnięć.

ROK AKADEMICKI 2004/2005

Skład drużyny siatkarzy KU AZS PWSZ Racibórz

Mariusz Jajus  
Artur Baca  
Jonasz Biegun  
Jakub Dejewski  
Wojciech Gąsiorek  
Marcin Gonsior  
Karol Węgliński  
Witold Ślanina

Trener: mgr Witold Galiński

**Awans z II ligi akademickiej do I ligi na Śląsku**

ROK AKADEMICKI 2005/2006

Skład drużyny siatkarzy KU AZS PWSZ Racibórz

Mariusz Jajus  
Artur Baca  
Bartosz Buniak  
Jonasz Biegun  
Jakub Dejewski  
Wojciech Gąsiorek  
Marcin Gonsior  
Karol Węgliński  
Witold Ślanina  
Miłosz Zniszczol  
Radosław Łyczko  
Mariusz Prudel

Trener: mgr Witold Galiński

**Akademickie Wicemistrzostwo Polski Szkół Zawodowych**

ROK AKADEMICKI 2006/2007

Skład drużyny siatkarzy KU AZS PWSZ Racibórz

Mariusz Jajus  
Artur Baca  
Bartosz Buniak  
Tomasz Kułaga  
Miłosz Zniszczol  
Piotr Gonsior  
Adrian Sdebel  
Witold Ślanina  
Radosław Łyczko  
Mariusz Prudel

Trener: mgr Witold Galiński

**Akademickie Mistrzostwo Śląska****Akademickie Mistrzostwo Polski Szkół Zawodowych****Akademickie Mistrzostwo Polski Szkół Wyższych****III Miejsce w Akademickich Mistrzostwach Europy Rijeka 2007**

ROK AKADEMICKI 2007/2008

Skład drużyny siatkarzy KU AZS PWSZ Racibórz

Adam Barteczko  
Bartosz Buniak  
Paweł Cieślak  
Karol Jaciów  
Krystian Lipiec  
Tomasz Kułaga  
Miłosz Zniszczol  
Artur Szmidtka  
Adrian Sdebel  
Radosław Łyczko  
Mariusz Prudel  
Aleksander Galiński

Trener: mgr Witold Galiński

**Akademickie Mistrzostwo Śląska****Akademickie Wicemistrzostwo Polski Szkół Zawodowych**

ROK AKADEMICKI 2008/2009

Skład drużyny siatkarzy KU AZS PWSZ Racibórz

Adam Barteczko  
Bartosz Kawka  
Paweł Cieślak  
Krystian Lipiec  
Mikołaj Michalak  
Artur Szmidtka  
Daniel Pawlik  
Łukasz Stawowski  
Aleksander Galiński

Trener: mgr Witold Galiński

**Akademickie Wicemistrzostwo Śląska****Akademickie Wicemistrzostwo Polski Szkół Zawodowych**

ROK AKADEMICKI 2009/2010

Skład drużyny siatkarzy KU AZS PWSZ Racibórz

Bartosz Kawka  
Paweł Cieślak  
Krystian Lipiec  
Mikołaj Michalak  
Artur Szmidtka  
Daniel Pawlik  
Łukasz Stawowski  
Aleksander Galiński  
Marek Rzeszowski  
Dawid Kućma  
Marcin Płocki  
Marek Parzonka

Trener: mgr Witold Galiński

**Akademickie Mistrzostwo Śląska**

ROK AKADEMICKI 2010/2011

Skład drużyny siatkarzy KU AZS PWSZ Racibórz

Bartosz Kawka  
Paweł Cieślak  
Krystian Lipiec  
Mateusz Władarz  
Jacek Sikora  
Aleksander Galiński  
Łukasz Taterka  
Dawid Kućma  
Marcin Płocki  
Marek Parzonka  
Rafał Kosmala

Trener: mgr Witold Galiński

**III miejsce w Akademickich Mistrzostwach Śląska**

ROK AKADEMICKI 2011/2012

Skład drużyny siatkarzy KU AZS PWSZ Racibórz

Paweł Cieślak  
Krystian Lipiec  
Mateusz Władarz  
Rafał Kubiak  
Aleksander Galiński  
Łukasz Taterka  
Dawid Kućma  
Marcin Płocki  
Patryk Otlík  
Rafał Kosmala

Trener: mgr Witold Galiński

**Akademickie Mistrzostwo Śląska****Akademickie Wicemistrzostwo Polski Wyższych Szkół Zawodowych**

ROK AKADEMICKI 2012/2013

Skład drużyny siatkarzy KU AZS PWSZ Racibórz

Arkadiusz Grzelak  
Mateusz Władarz  
Rafał Kubiak  
Aleksander Galiński  
Piotr Sęk  
Wojciech Kruk  
Maciej Kowalunek  
Łukasz Taterka  
Dawid Kućma  
Patryk Otlík  
Rafał Kosmala

Trener: mgr Witold Galiński

**III miejsce w Akademickich Mistrzostwach Śląska****Akademickie Wicemistrzostwo Polski Wyższych Szkół Zawodowych**

ROK AKADEMICKI 2005/2006

Skład drużyny KU AZS PWSZ Racibórz

**w piłce siatkowej plażowej**

Artur Baca/Mariusz Jajus

**Akademickie Wicemistrzostwo Śląska**

Mariusz Prudel/Patryk Fogel

**Akademickie Mistrzostwo Polski**

ROK AKADEMICKI 2006/2007

Skład drużyny KU AZS PWSZ Racibórz

**w piłce siatkowej plażowej**

Artur Baca/Adrian Sdebel

**Akademickie Wicemistrzostwo Śląska**



**Wyniki siatkarzy KU AZS PWSZ w latach 2004 – 2014**

Awans z II ligi akademickiej do I ligi na Śląsku - 2004/2005 r.  
 Akademickie Wicemistrzostwo Polski Szkół Zawodowych - 2006 r.  
 Akademickie Mistrzostwo Śląska - 2007 r.  
 Akademickie Mistrzostwo Polski Szkół Wyższych - 2007 r.  
 Akademickie Mistrzostwo Polski Szkół Zawodowych - 2007 r.  
 III Miejsce w Akademickich Mistrzostwach Europy - Rijeka 2007 r.  
 Akademickie Mistrzostwo Śląska - 2008 r.  
 Akademickie Wicemistrzostwo Polski Szkół Zawodowych - 2008 r.  
 Akademickie Wicemistrzostwo Śląska - 2009 r.  
 Akademickie Wicemistrzostwo Polski Szkół Zawodowych - 2009 r.  
 Akademickie Mistrzostwo Śląska - 2010 r.  
 III miejsce w Akademickich Mistrzostwach Śląska - 2011 r.  
 Akademickie Mistrzostwo Śląska - 2012 r.  
 Akademickie Wicemistrzostwo Polski Wyższych Szkół Zawodowych - 2012 r.  
 III miejsce w Akademickich Mistrzostwach Śląska - 2013 r.  
 Akademickie Wicemistrzostwo Polski Wyższych Szkół Zawodowych - 2013 r.

**Wyniki w piłce siatkowej plażowej**

Akademickie Wicemistrzostwo Śląska - 2006 r.  
 Akademickie Mistrzostwo Polski - 2006 r.  
 Akademickie Wicemistrzostwo Śląska - 2007 r.

**Największym sukcesem w dziesięcioleciu raciborskiej siatkówki uczelnianej był brąz**

**Akademickich Mistrzostw Europy Rijeka 2007. Drużyna, kierowana przez mgr. Witolda Galińskiego, grała tam w składzie:**

Mariusz Jajus	Adam Barteczko
Artur Baca	Adrian Sdebel
Bartosz Buniak	Witold Słanina
Aleksander Galiński	Radosław Łyczko
Miłosz Zniszczoł	Mariusz Prudel



Akademickie Mistrzostwa Polski - II miejsce



Drużyna PWSZ w tańcu radości po zdobyciu brązowego medalu



Drużyna PWSZ na trzecim miejscu podium Akademickich Mistrzostw Europy w Rijecie - 2007 r.



Akademickie Mistrzostwa Śląska - I miejsce

Studenckie Koło Naukowe Fotografii Artystycznej FOTON

# FOTON na XI Międzynarodowym Festiwalu Fotografii w Rybniku

dr Gabriela Habrom-Rokosz

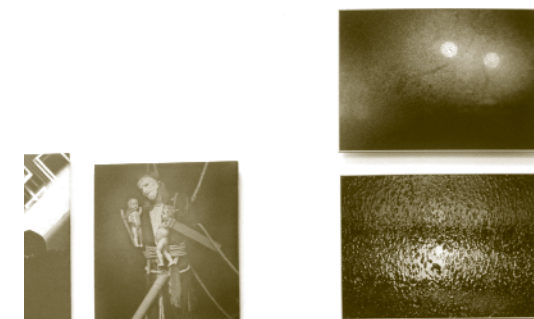
"I człowiek i fotografia żyją tak długo, jak długo trwa nasza pamięć o nich. Kolejna generacja autorów odwiedza dziś Rybnik po raz jedenasty. Tworzą obrazową pamięć Polski i świata - dzieło wykraczające daleko poza ramy sztuki".

Nina i Marcin Giba

Już po raz dziewiąty EFEKTY EKSPERYMENTOWANIA w obszarze fotograficznego medium - autorstwa członków Studenckiego Koła Naukowego Fotografii Artystycznej FOTON - zakwalifikowały się do **XI Międzynarodowego Festiwalu Fotografii**, zorganizowanego tradycyjnie w siedzibie Fundacji Elektrowni Rybnik - Klubie Energetyka i przeprowadzonego w dniach 15-16.03.2014 r. Prezentując wielkoformatowe fotografie, wzorowane na twórczości Edwarda Westona, uczestnicy Festiwalu mieli możliwość zmierzenia się z poziomem współczesnego warsztatu, czy preferowanych trendów w sztuce. To wielkie wydarzenie kulturalne wpisane zostało na stałe do terminarza FOTON-u i stanowi swego rodzaju źródło inspiracji oraz motywacji do dalszych poszukiwań twórczych.

W tegorocznej wystawie zatytułowanej **FORMA II** brali udział: **Agata Bajorek, Iwona Karwot, Katarzyna Czaplicka, Kornelia Popek, Patrycja Cichy, Sabina Wyskiel, Adam Kała i Jakub Krzyżek** - studenci kierunku edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych oraz absolwenci: **Agnieszka Gogolewska, Kamil Materzok i Michał Sobczyk**. Droga eliminacji do wystawy zakwalifikowała się również Patrycja Piechula z Liceum Plastycznego, regularnie już trzeci rok uczestnicząca w spotkaniach i wielu przedsięwzięciach FOTONu.

foto. G. Habrom-Rokosz | M. Rokosz



Oglądanie fotografii



Krystyna Komorowska FOTON, Gabriela Habrom-Rokosz, Anna Burek FOTON



## Wiosenny V.I.P

*mgr Joanna Marchwiak*

*Trzymaj się z dala od ludzi, którzy próbują pomniejszać Twoje ambicje. Mali ludzie zawsze tak robią, a naprawdę wielcy sprawiają, że czujesz, że i Ty możesz być wielki.*

Mark Twain

Po długich ponurych wieczorach, krótkich dniach z zasnutym niebem i deficytem słońca, po ciemnych porankach spędzonych na zeszkrobaniu szronu z samochodowych szyb, w końcu nadchodzi wiosna – najbardziej chyba wyczekiwana pora roku. Kojarzy się ona ze wszystkim, co najpiękniejsze: z przyrodą budzącą się do życia, świeżą zielenią drzew, śpiewem ptaków i pozytywną energią, radością.

„Wiosna – cieplejszy wieje wiatr,

Wiosna – znów nam ubyło lat ...” (muz. Andrzej Zieliński, sł. Michał Bobrowski)

Tak śpiewają „Skaldowie” w jednym z najśłynniejszych polskich „wiosennych” przebojów. My zajmiemy się piosenką pozornie nie dotyczącą bezpośrednio wiosny, jednak zastrzyk radości, zawarty w niej, koresponduje z rozpoczętą przed kilkoma dniami porą.

Utwór ‘V.I.P’ Shaun Baker’a z lutego 2007 roku zajmował pierwsze miejsca na listach przebojów w wielu krajach, między innymi w Polsce i Czechach. Piosenka z bardzo pozytywnym tekstem, traktującym o tym, że każdy bez wyjątku człowiek jest ważny na naszym świecie i może być Bardzo Ważną Osobą dla grona najbliższych znajomych, krewnych, przyjaciół. Trzeba tylko w to uwierzyć.

### V.I.P

Everybody's free, to be a V.I.P.  
everybody's important to someone.  
VIP's is what we are, you and me are superstars  
Everybody's important to this world.

People everywhere, no matter who you are,  
We're VIPs and everybody counts.

Children to parents, are VIPs,  
brothers so sisters, are VIPs,  
fathers so mothers, are VIPs,  
all must to love us, love VIPs,  
women to men, are VIPs,  
friends to friends, are VIPs,  
family your love ones, love VIPs,  
everybody's ONE!

Everybody's free, to be a V.I.P.  
everybody's important to someone.  
People in your life, lovers, husbands ,wives,  
everybody's special to your life.  
Baker baking bread,  
bro, sis, mum and dad,  
everybody's important to your day.

Everybody's free, to be a V.I.P.  
everybody's important to someone.

Children to parents, are VIPs,  
brothers so sisters, are VIPs,  
fathers so mothers, are VIPs,  
all must to love us, are VIPs,  
women to men, are VIPs,  
friends to friends, are VIPs,  
family your love ones, love VIPs,  
everybody's ONE!

Love VIPs!

Calling, calling, calling you...  
Brothers, sisters, mother, fathers...

Love VIPs!

Just count with me, my VIPs.

Say "V", say "I",  
say "P", come on and say VIP!

- everybody - każdy / wszyscy. UWAGA! - zawsze w liczbie pojedynczej np. everybody is important - wszyscy są ważni/ każdy jest ważny
- V.I.P - Very Important Person – bardzo ważna osobistość/ osoba
- no matter who you are – nie ma znaczenia kim jesteś
- count - liczyć, tu: everybody counts - każdy się liczy ( końcówka 's' do czasownika dla 3 os. l.poj-czas Present Simple )
- count with me- liczcie się ze mną
- baker - piekarz
- baking - piekący
- bread -chleb
- wives - liczba mnoga od wife- żona



3 maja starujemy po raz drugi w biegu na 10 km  
O Puchar Rektora PWSZ w Raciborzu

## „Bieg bez granic”

Od kilku już lat w Raciborzu odbywa się impreza cykliczna „Bieg bez granic” – dystans do pokonania to 10 km. W zeszłym roku po raz pierwszy pracownicy i studenci PWSZ mogli pobic w nowej kategorii: „O Puchar Rektora PWSZ w Raciborzu”. Pomimo fatalnych warunków pogodowych, w tłumie czterystu osób wystartowało 26 „naszych”. W tym roku biegniemy znowu. Jeżeli lubisz wyzwania, jesteś wysportowana/y, chcesz się sprawdzić, biegasz amatorsko, kochasz adrenalinę, lubisz rywalizację – dołącz do nas, pocuj w sobie ducha walki. „Bieg bez granic” jest dla każdego, ponieważ każdy może spróbować swoich sił. Czas na pokonanie dystansu 10 km to 90 minut, więc jak poczujesz zmęczenie, możesz maszerować.

**Dasz radę !**

To tylko kwestia podjęcia decyzji.

Jeżeli postanowiłaś/ęś wystartować, utożsamiasz się ze swoją uczelnią lub miastem i chcesz je reprezentować, sprawę koszulki masz z głowy -  
- pobeigniesz z logo PWSZ Racibórz. **O Puchar Rektora PWSZ w Raciborzu** (kategoria damska i męska).  
Informacje i zgłoszenia: joanna.marchwiak@pwsz.raciborz.edu.pl, iweta.draszczyk@pwsz.raciborz.edu.pl





## O edukacji trzeba pomyśleć na nowo

*dr Joanna Kapica-Curzytek*

Ta książka zwiastuje prawdziwą rewolucję w edukacji. Amerykanin Salman Khan przekonuje, że to konieczne, bo zmienia się świat, a wraz z nim musi zmienić się tradycyjna szkoła. Czy utopią jest jego pomysł nauki za darmo dla każdego i wszędzie, we własnym tempie i na miarę swoich możliwości? Tak – ale też i nie!

Wszystko zaczęło się od tego, że Nadia, dwunastoletnia kuzynka Salmana Khana, miała kłopoty z matematyką i poprosiła go o pomoc. A ponieważ mieszkali daleko od siebie, odbywali sesje przez telefon lub za pośrednictwem komputera. Z czasem Salman stał się matematycznym „pogotowiem ratunkowym” dla dwóch innych kuzynów, a jeszcze później – dla ich dziesięciu kolegów. Coraz trudniej było umawiać się na rozmowę ze wszystkimi w czasie rzeczywistym, więc Salman Khan – na co dzień analityk w funduszu hedgingowym – wpadł na pomysł, aby swoje lekcje nagrywać i umieszczać w serwisie YouTube, by uczniowie mogli je obejrzeć

w dogodnym dla siebie czasie. Opracował także specjalne oprogramowanie, pozwalające śledzić postępy w nauce. Potem wszystko potoczyło się jak lawina: im więcej wykładów nagrywał Salman Khan, tym więcej osób je oglądało – aż Akademia Khana stała się instytucją na skalę całego globu. Wymagało to oczywiście wielkiego nakładu pracy ze strony jej twórcy, ale autor podkreśla, że w jego wysiłkach zaczęła go wspierać firma Google oraz fundacja Melindy i Billa Gatesów (których dzieci „wychowały się” na wykładach Khana).

Akademia Khana, technicznie rzecz biorąc, jest to e-szkola w sieci. Zapewnia dostęp do edukacji „każdemu i wszędzie”, pozwala uczyć się zgodnie z własnym tempem i na miarę swoich możliwości. Ta forma zdalnego uczenia się stawia na kreatywność uczniów oraz na maksymalną indywidualizację i podmiotowość uczenia się. Pozostając konsekwentnie organizacją non-profit, zrewolucjonizowała tradycyjne podejście do edukacji, przełamując ograniczenia związane z czasem, przestrzenią i finansami. Dociera też do uczniów w wielu niezamierzonych krajach, gdzie – paradoksalnie – dostęp do nowych technologii jest łatwiejszy i tańszy niż dostęp do szkół, dlatego Akademia Khana wypełnia lukę, stwarzając szansę tamtejszym uczniom, także wszystkim ludziom dorosłym, którzy z różnych względów nie mogli lub nie mogą pozwolić sobie na naukę w szkole.

Kreśląc z pasją historię powstania Akademii oraz opisując jej działalność, autor przekazuje także swoje spostrzeżenia na temat kondycji obecnego stanu edukacji. Jego uwagi nie ograniczają się jedynie do realiów amerykańskich i można odnieść je do stanu szkolnictwa w wielu innych krajach, także w Polsce, które – jak można sobie uświadomić – mają dość podobne problemy. Główną tezę „Akademii Khana” jest to, że obecny system edukacji jest przestarzały i niedostosowany do błyskawicznie zmieniających się uwarunkowań społeczno-ekonomicznych oraz realiów społeczeństwa informacyjnego, opartego na wiedzy.

Cenne jest spojrzenie autora na edukację w tym kontekście i zwrócenie uwagi na to, co często umyka naszej uwadze, że taki, a nie inny system edukacji to produkt określonych czasów i okoliczności. Khan przypomina, że znany nam tradycyjny model szkolnictwa wszedł w życie w osiemnastowiecznych Prusach. Wtedy chodziło o edukację ludzi posłusznych i lojalnych wobec władzy, a później także – przygotowanych do objęcia miejsc pracy w szybko rozwijającym się przemyśle. System edukacji był także narzędziem selekcji: zdolnijsi uczniowie kontynuowali naukę, ci mniej zdolni – zasilali szeregi klasy pracującej. A dzisiaj? Szkoła nadal tkwi w rzeczywistości społeczeństwa przemysłowego, „ciągle wychowuje nowe pokolenia robotników i konsumentów”, alarmuje Khan, tymczasem współczesny świat potrzebuje kreatywnie myślących, dociekliwych i nieustannie kształcących się ludzi, którzy są w stanie projektować i stosować nowe idee.

Khan oczywiście nie pierwszy postuluje wprowadzenie nowych, progresywnych idei do modelu kształcenia. Mają one zresztą w historii edukacji bogatą tradycję. Autor zastrzega się na szczęście, że nie chodzi mu o zamknięcie wszystkich szkół i wymyślanie nauki od nowa, a jedynie – o krytyczne i sceptyczne spojrzenie na zwyczaje i poglądy związane z edukacją, na tyle utarte, że rzadko kto je kwestionuje. Tymczasem to, iż wiele krajów świata odeszło już od struktury społeczeństwa przemysłowego na rzecz społeczeństwa opartego na wiedzy zobowiązuje do tego, by o edukacji myśleć na nowo. Sprzyja temu również fakt, że mamy dzisiaj nowe technologie, rewolucjonizujące na naszych oczach formy i techniki uczenia się.

Autor dużo miejsca poświęca też systemowi testów i oceniania postępów uczniów, które – jego zdaniem – szczególnie nie przystają do realiów naszych czasów i najwyższy czas dokonać tu radykalnych zmian. Okazuje się, że także w amerykańskich szkołach nadal dominują tradycyjne formy oceniania, preferujące odtwórczą, „testową” wiedzę encyklopedyczną, a do rzadkości należy niekonwencjonalne, jakościowe podejście do wartościowania postępów uczniów. Salman Khan przedstawia także ciekawe argumenty za tym, aby każdy uczeń zaliczał końcowe sprawdziany wykazując się stu procentową wiedzą. Jak dowodzi, nauka w proponowanej przez niego formie, w Akademii Khana, może to umożliwić. Nie sposób się nie zgodzić z autorem, że przyzwolenie na wystawienie pozytywnej oceny tylko za częściowo zdobytą wiedzę (nawet jeśli jest to większość materiału) prowadzi do późniejszych luk i braków, a w dalszej perspektywie – jawnych niepowodzeń szkolnych.

W książce znajdują się także zarysowane przez Khana w skrócie psychologiczne podstawy uczenia się, które są znawcom tematu dobrze znane z innych źródeł. Jednak ponieważ „Akademia Khana” nie jest ściśle fachową pozycją, ta wiedza może okazać się przydatna dla wszystkich chcących zwiększyć potencjał swoich możliwości, a którzy tych prawideł wcześniej nie znali. Jednak nawet znającemu temat profesjonalście dobrze czasami

przypomnieć, że nie ma dwóch osób, które uczyłyby się w identyczny sposób: każdy jest pod tym względem niepowtarzalny. Dlatego też, zwraca uwagę autor, owszem, można ujednotlić program nauczania, ale nie można ujednotlić przebiegu nauki. A to, niestety, jest w naszych tradycyjnych szkołach codziennością.

Nie ulega wątpliwości, że w systemie edukacji zmiany są potrzebne – diagnoza Salmana Khana wydaje się jakże trafna. Pogląd autora ma jednak słabą stronę, bo postrzega on edukację tylko i wyłącznie jako proces kształcenia, niemal całkowicie pomijając wychowawczy wymiar nauczania i uczenia się. Niezaprzeczalną zaletą tradycyjnej szkoły, oczywiście w wielu kwestiach zasługującej na krytyczne spojrzenie, jest mimo wszystko to, że kształcenie i wychowanie są tam ściśle i w przemyślany sposób ze sobą powiązane. Trudno zgodzić się na zredukowanie roli szkoły do funkcji „firmy cateringowej”, dostarczającej porcji wiedzy. Nie można pozostawić przypadkowi procesu wychowania, gdy w grę wchodzi wszechstronny rozwój osobowości człowieka. Na obecnym etapie Akademia Khana może pełnić więc rolę wspomagającą, inspirującą do wprowadzania zmian w systemie edukacji, ale nie wyłączną, zastępującą oficjalne instytucje edukacyjne. Skrajnie pragmatyczne myślenie, że jest to najlepszy sposób dokonywania zmian w edukacji „bo doskonale sprawdza się w praktyce” jest myśleniem pozbawionym perspektywicznego spojrzenia, choć oczywiście nie brak mu wizji.

Salman Khan nie jest profesjonalnym nauczycielem, jego intuicyjne myślenie o edukacji ma oczywiście wiele zalet i nie sposób się z nim nie zgadzać w wielu miejscach. Trudno jednak czasami zaakceptować w jego wywodzie chaos pojęciowy, najbardziej chyba widoczny w rozdziale pt. „Teoria pełnego przyswojenia”. Teoria ta jest nazywana kolejno: koncepcją, techniką, modelem i metodą, co z punktu widzenia ścisłej terminologii naukowej obowiązującej w dydaktyce ogólnej jednak trudno zaakceptować. Wgłębiając się w lekturę, można dostrzec od razu, że jest to po prostu zasada dydaktyczna, którą – zapomnianą, jak pisze autor – warto ponownie powszechnie wprowadzić w życie. Również absolutnie nieuprawnione jest rozumienie i definiowanie przez autora pojęcia pedagogiki jako „metodyki nauczania dzieci”, w dodatku rozgraniczzonej od andragogiki – definiowanej przez Khana jako „metody nauczania dorosłych”. Po pierwsze, andragogika jest subdyscypliną, działem pedagogiki, a po drugie, pedagogika to nauka o kształceniu i wychowaniu i o niezwykle szerokich kontekstach i nurtach znacznie wykraczających poza mylną definicję autora.

W książce znajdziemy wiele ciekawych przykładów tego, jak „Akademia Khana” funkcjonuje w praktyce, autor podejmuje już próby wprowadzania swoich innowacyjnych form nauczania do państwowych szkół amerykańskich – opisane przez niego eksperymenty są rzeczywiście obiecujące. Na uwagę zasługują też coraz szerzej zakrojone próby aktywizowania do nauki własnej osób starszych, które dawno opuściły szkołę, to niewątpliwie mocna strona tego przedsięwzięcia. Akademia Khana, światowa e-szkola, jest ważnym symbolem i drogowskazem dla społeczeństwa uczącego się, którym przecież jesteśmy. Uczymy się przez całe życie, a zdobytą wiedzę musimy umieć twórczo wykorzystać. Obecnie wykłady Akademii Khana są tłumaczone na inne języki, również na język polski, dlatego warto w Internecie sprawdzić, jak idea edukacji Salmana Khana sprawdzi się w naszym przypadku. Może nawet – po latach od ukończenia szkoły – polubimy trygonometrię albo chemię organiczną i nauczymy się rozwiązywać trudne zadania z fizyki, które do dzisiaj śnią się nam po nocach?

**Salman Khan, Akademia Khana. Szkoła bez granic, tłum. M. Potulny, Media Rodzina, Poznań 2013, ss. 272.**

*Tekst jest poszerzoną wersją recenzji zamieszczonej w magazynie kultury popularnej „Esensja” ([www.esensja.stopklatka.pl](http://www.esensja.stopklatka.pl)), którego autorka jest stałą recenzentką.*



# Nowości biblioteczne

Oto kolejny zestaw publikacji, które zasilą nasz uczelniany księgozbiór.

Dziękujemy Pani Dyrektor i pracownikom Biblioteki PWSZ.

Redakcja

- Aleksijewicz S. (2013). Ostatni świadkowie: utwory solowe na głos dziecięcy. Wołowiec: Wydaw. Czarne.
- Andrzejewska A. (2014). Dzieci i młodzież w sieci zagrożeń realnych i wirtualnych. Warszawa: Wydaw. Difin.
- Cywińska M. (red.) (2013). Być nauczycielem: kompetencje współczesnego nauczyciela. Poznań: Wydaw. Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I.
- Drapella-Hermansdorfer A. (1998). Idea jedności w architekturze. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej.
- Ebelt-Paprotny G., Preis R. (2012). Fizjoterapia. Wrocław: Elsevier Urban & Partner.
- Fergusson K. (2013). Krótka historia Stephena Hawkinga. Warszawa: Prószyński Media.
- Grupińska A. (2013). Ciągłe po kole: rozmowy z żołnierzami getta warszawskiego. Wołowiec: Wydaw. Czarne.
- Jędrzejko M., Taper A. (2012). Dzieci a multimedia. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR.
- Kierczak U. (2012). Koncepcje edukacji fizycznej – zdrowie, sport, rekreacja: szkoły ponadgimnazjalne. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Kosiewicz J., Michaluk T., Pezdek K. (red.) (2013). Nauki społeczne wobec sportu i kultury fizycznej. Wrocław: Wydaw. Akademii Wychowania Fizycznego.
- Królewski J., Sala P. (2014). E-marketing: współczesne trendy. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN.
- Kulmatycki L., Torzyńska K. (2013). Ćwiczenia relaksacji, koncentracji i medytacji. Wrocław: Wydaw. Akademii Wychowania Fizycznego.
- Kuriańska-Wołoszyn J., Nowak L. (2013). Gimnastyka w Polsce w latach 1919-1939. Poznań: Wydaw. Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I.
- Lück H.E., Miller R., Sewz-Vosshenrich G. (2008). Klasyki psychologii: wprowadzenie do studiów psychologicznych. Kraków: Wydaw. WAM.
- Łukasiewicz A. (2014). Epistemologiczna rola obrazu fotograficznego. Warszawa: Wydaw. Naukowe Scholar.
- Malinowski A. (2013). Biomedyczne podstawy rozwoju. Poznań: Wydaw. Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogiki i Administracji im. Mieszka I.
- Melosik Z. (2013). Kultura popularna i tożsamość młodzieży. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Misiólek A., Kowal E., Kucińska-Landwójtowicz A. (2014). Ekologia. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Nowacka L. (red.) (2010). Edukacja formalna i nieformalna w procesie rozwoju kapitału ludzkiego. Racibórz: Wydaw. Instytut Śląski.
- Pawłucki A. (2013). Nauki o kulturze fizycznej. Wrocław: Wydaw. Akademii Wychowania Fizycznego.
- Rabiej J. (2013). Architektura: sztuka transfiguracji. Gliwice: Wydaw. Politechniki Śląskiej.
- Suliborski A. (2010). Funkcjonalizm w polskiej geografii miast. Łódź: Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego.
- Tomczyszyn D. (2012). Dzieci z upośledzeniem umysłowym w środowisku szkolnym. Biała-Podlaska: Wydaw. PSW JPIL.
- Wawoczny G. (2013). Dziedzictwo cystersów w Polsce. Racibórz: Wydawnictwo i Agencja Informacyjna WAW.
- Weiner A., Boguszewska A. (red.) (2013). Konteksty wczesnoszkolnej edukacji artystycznej. Lublin: Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Wierzbicka A.M. (2013). Architektura jako narracja znaczeniowa. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej.
- Wolański N. (2012). Ekologia człowieka: podstawy ochrony środowiska i zdrowia człowieka. Tom 1 i 2. Warszawa: Wydaw. Naukowe PWN.
- Wosik-Kawala D., Zubrzycka-Maciąg T. (red.) (2013). Kompetencje diagnostyczne i terapeutyczne nauczyciela. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Woźniak Z. (2014). Oko zła. Racibórz: Wydaw. WAW.
- Zarzycki P., Grobelny J. (red.) (2013). Aktywność ruchowa na obszarach górskich Polski i świata. Wrocław: Wydaw. Akademii Wychowania Fizycznego.

## Światło w fotografii



Dr Gabriela Habrom-Rokosz z Patrycją Piechulą i Łukaszem Lorencem

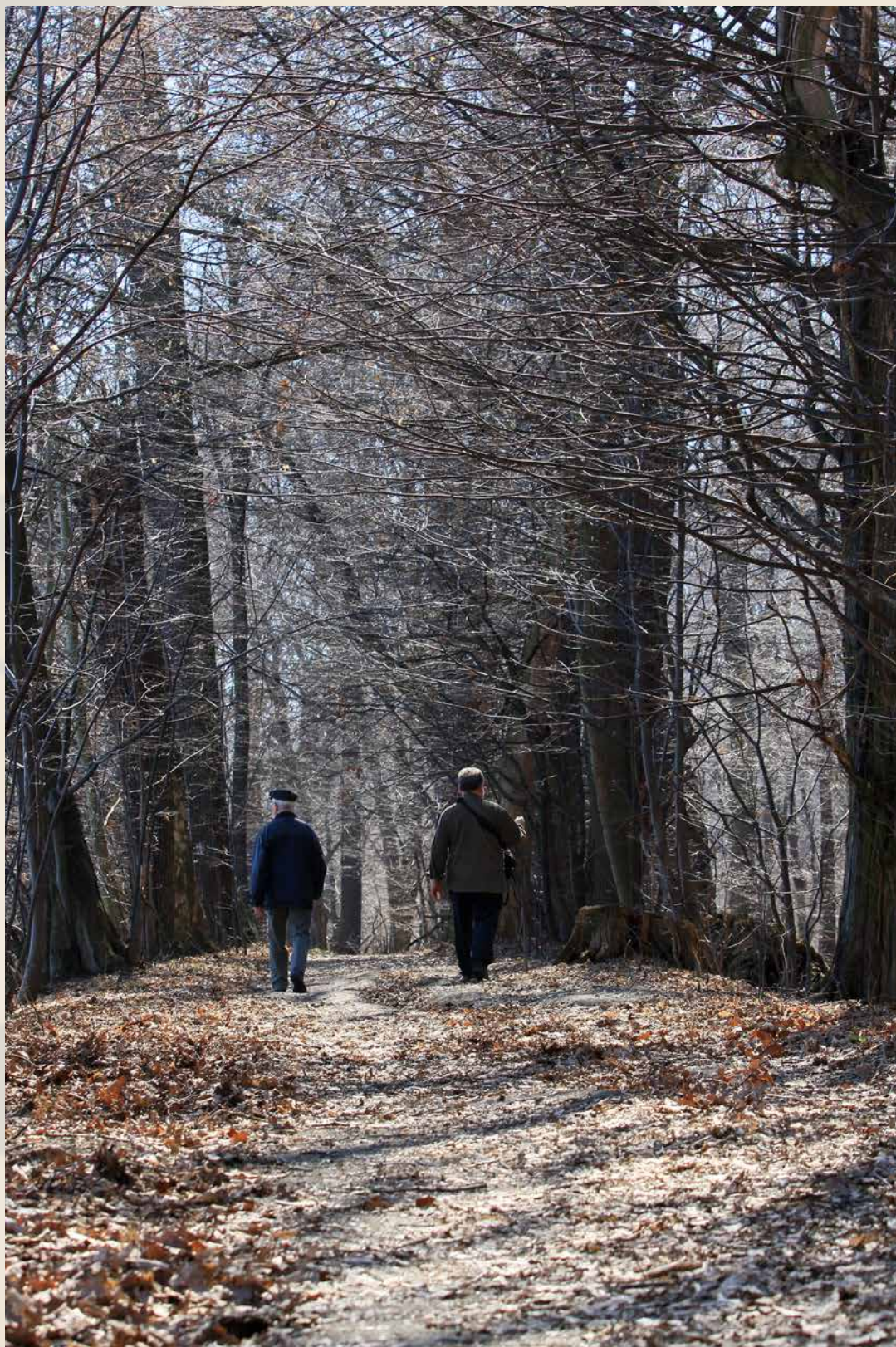


Dr Gabriela Habrom-Rokosz z pracą Agnieszki Gogolewskiej



Marcowy odcinek wędrówek po różnych miejscach ziemi raciborskiej postanowiliśmy potraktować jako przypomnienie ciekawej, przedwiosennej refleksji poetyckiej Josepha von Eichendorffa, poety urodzonego właśnie w marcu (w 1788 roku). Mający w 1850 roku ponad 60 lat twórca spogląda na miniony czas z rozrzewnieniem, ale i z dziękczynieniem zanoszonym do Boga. W wierszu wykorzystany został chwyt polegający na uwypukleniu symboliki tzw. pejzażu wewnętrznego. Z utworem poety z Łubowic trafnie koresponduje wiosenny krajobraz Łęczzoka uchwycony w obiektywie Gabrieli Habrom-Rokosz.

# Urodziny Josepha von Eichendorffa



Joseph von Eichendorff  
Na moje urodziny 1850

Kiedy świt rozjaśniał ogród  
I napływał falą ciepła,  
Wiosna stała nad gałązką,  
By wyrosła aż do nieba.

Jak błyszczały wokół liście  
W ten poranka piękny czas!  
Dookoła kwiatów kiście,  
Śpiewem się zanoślił ptak.

Już południe, liście zwiędły,  
I w gałęziach umilkł śpiew,  
Burze szły i odchodziły,  
Niemo stały rzędy drzew.

Wnet wieczorne zbledną zorze,  
Kwiat opada, milkną pieśni,  
A ja szumię i się modlę  
Razem z drzewem: Bogu dzięki!

Tłum. Andrzej Lam